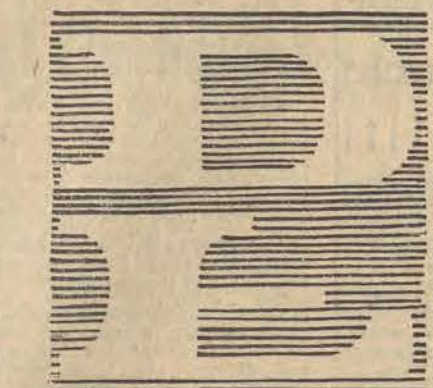




wszystkim



Lódź, wtorek 27 stycznia 1970 r.
Rok XXVI Nr 22 (6685)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Z okazji 25 rocznicy wyzwolenia Łodzi

- ◆ Uroczysta sesja naukowa Tow. Urbanistów Polskich
- ◆ Otwarcie wystawy osiągnięć łódzkiego planowania przestrzennego

Wczoraj w sali obrad Prezydium RN m. Łodzi odbyła się zorganizowana przez oddział łódzki Towarzystwa Urbanistów Polskich, sesja naukowa poświęcona rozwojowi i dorobkowi planowania przestrzennego w Łodzi. Władze partyjne i administracyjne miasta i województwa reprezentowali sekretarz KL — M. Kuliński, przew. Prez. WRN — Cz. Sadowski i wiceprzew. Prez. RN m. Łodzi — J. Lorens.

Wczoraj w sali obrad Prezydium RN m. Łodzi odbyła się zorganizowana przez oddział łódzki Towarzystwa Urbanistów Polskich, sesja naukowa poświęcona rozwojowi i dorobkowi planowania przestrzennego w Łodzi. Władze partyjne i administracyjne miasta i województwa reprezentowali sekretarz KL — M. Kuliński, przew. Prez. WRN — Cz. Sadowski i wiceprzew. Prez. RN m. Łodzi — J. Lorens.

Nie ustają akty agresji Izraela

przeciwko państwu Bliskiego Wschodu

- ★ Eksplozja na statku agresorów w porcie Ejlat
- ★ Cyniczne wyznanie Nixona

RZECZNIK WOJSKOWY ZRA OŚWIADCZYŁ, ŻE W PONIEDZIAŁEK O GODZINIE 16.30 CZASU LOKALNEGO SAMOŁOTY IZRAELSKIE ZAATAKOWAŁY POZYCJE EGIPSKIE W ŚRODKOWEJ CZĘŚCI STREFY KANAŁU SUESKIEGO W POBLIŻU ISMAILI I EL-BALLAH. EGIPSKA ARTYLERIA PRZECIWOLOTNICZA ODPARŁA ATAK NAPASTNIKÓW. POŁ GODZINY PÓŹNIEJ IZRAELSKIE SAMOŁOTY POWRÓCIŁY, USILUJĄC ZBOMBARDOWAĆ TE SAME OBIEKTY. TYM RAZEM DO AKCJI WESZŁY MYŚLIWCE EGIPSKIE, LECZ NIEPRZYJACIELSKIE SAMOŁOTY ODLECIAŁY NIE NAWIAZUJĄC WALKI. RZECZNIK DODAŁ, ŻE EGIPCJANIE NIE PONIEŚLI ŻADNYCH STRAT, JEDYNIEM PODCZAS PIERWSZEGO NALOTU USZKODZONO KILKA BUDYNKÓW W ISMAILI.

W niedzielę wieczorem eksplozja zniszczyła statek izraelski w porcie Ejlat.

Statek ten przywiózł żołnierzy izraelskich, którzy zmuszeni zostali do wycofania się z egipskiej wyspy Szaduan u wejścia do Zatok Sueskiej.

Według doniesień, które napłynęły do Ammanu, statek stanął w płomieniach, a karetki pogotowia odwoziły ofiary, których liczba była bardzo duża.

Uważa się, że eksplozja została spowodowana przez bombę ze garową podłożoną na statku, kiedy znajdował się w drodze do Ejlat.

W liście skierowanym do kilku organizacji Żydów amerykańskich, prezydent USA Nixon oświadczył, iż „dostawy broni do Izraela są częścią polityki Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie”. Ta „szczerza” wypowiedź prezydenta USA nie wymaga komentarzy.

Nixon podkreślił także, że Waszyngton „popiera zasadę bezpośrednich negocjacji między Izraelem a krajami arabskimi”.

Jak wiadomo, identyczne stanowisko zajmuje Izrael, który chciałby potraktować z każdym krajem arabskim osobno, aby wymusić jak najwięcej ustępstw. Kraje arabskie zdecydowanie odrzucają taką „ideę” rokowań, uważając, że jedyną podstawą do uregulowania konfliktu na Bliskim Wschodzie jest rezolucja Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 r., wzywająca Izrael do bezwarunkowego wycofania się z zagrabionych ziem.

Rząd Jordani otrzymał w poniedziałek 4.320.977 funtów szterlingów tytułem pomocy, do której udziałem zobowiązał się rząd Arabii Saudyjskiej na charitatywnej konferencji na szczyście w roku 1967.

W spotkaniu wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC SED, przewodniczący Rady Ministrów NRD W. Stoph, członek Biura Politycznego KC SED sekretarz Narodowej Rady Obrony NRD E. Honecker, minister obrony narodowej NRD gen. armii H. Hoffmann, minister bezpieczeństwa państwowego NRD E. Mielke; ze strony radzieckiej — ambasador ZSRR w NRD P. A. Abramow, naczelny dowódca grupy wojsk radzieckich w Niemczech gen. płk W. G. Kulińkow, członek Rady Wojskowej grupy wojsk radzieckich w Niemczech gen. płk J. J. Malcew.

W boku rozmowy, która upłynęła w atmosferze całkowitego zrozumienia wzajemnego i jedyności, omówiono aktualne problemy rozwoju współpracy między radzieckimi siłami zbrojnymi a Narodową Armią Ludową NRD.

Spotkanie upłynęło w przyjacielskiej atmosferze.

Min. A. Greczko w Berlinie

W siedzibie Rady Państwa NRD odbyło się w poniedziałek spotkanie pierwszego sekretarza KC SED, przewodniczącego Rady Państwa NRD Waltera Ulbrichta z przebywającym w Niemieckiej Republice Demokratycznej ministrem obrony narodowej ZSRR, marszałkiem Związku Radzieckiego A. A. Greczko.

W spotkaniu wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC SED, przewodniczący Rady Ministrów NRD W. Stoph, członek Biura Politycznego KC SED sekretarz Narodowej Rady Obrony NRD E. Honecker, minister obrony narodowej NRD gen. armii H. Hoffmann, minister bezpieczeństwa państwowego NRD E. Mielke; ze strony radzieckiej — ambasador ZSRR w NRD P. A. Abramow, naczelny dowódca grupy wojsk radzieckich w Niemczech gen. płk W. G. Kulińkow, członek Rady Wojskowej grupy wojsk radzieckich w Niemczech gen. płk J. J. Malcew.

W boku rozmowy, która upłynęła w atmosferze całkowitego zrozumienia wzajemnego i jedyności, omówiono aktualne problemy rozwoju współpracy między radzieckimi siłami zbrojnymi a Narodową Armią Ludową NRD.

Spotkanie upłynęło w przyjacielskiej atmosferze.

W siedzibie Rady Państwa NRD odbyło się w poniedziałek spotkanie pierwszego sekretarza KC SED, przewodniczącego Rady Państwa NRD Waltera Ulbrichta z przebywającym w Niemieckiej Republice Demokratycznej ministrem obrony narodowej ZSRR, marszałkiem Związku Radzieckiego A. A. Greczko.

W spotkaniu wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC SED, przewodniczący Rady Ministrów NRD W. Stoph, członek Biura Politycznego KC SED sekretarz Narodowej Rady Obrony NRD E. Honecker, minister obrony narodowej NRD gen. armii H. Hoffmann, minister bezpieczeństwa państwowego NRD E. Mielke; ze strony radzieckiej — ambasador ZSRR w NRD P. A. Abramow, naczelny dowódca grupy wojsk radzieckich w Niemczech gen. płk W. G. Kulińkow, członek Rady Wojskowej grupy wojsk radzieckich w Niemczech gen. płk J. J. Malcew.

W boku rozmowy, która upłynęła w atmosferze całkowitego zrozumienia wzajemnego i jedyności, omówiono aktualne problemy rozwoju współpracy między radzieckimi siłami zbrojnymi a Narodową Armią Ludową NRD.

Spotkanie upłynęło w przyjacielskiej atmosferze.

W Chartumie obraduje

VI konferencja szefów państw Afryki środkowej i wschodniej

W poniedziałek wieczorem, rozpoczęła się w Chartumie szósta konferencja szefów państw Afryki Środkowej i wschodniej. Oprócz 14 szefów państw obecny jest również sekretarz generalny Organizacji Jedności Afrykańskiej, Diallo Telli.

Konferencję otworzył prezydent Zambii, Kaunda, który przewodniczy obecnej sesji. W swoim inauguracyjnym przemówieniu, zwrócił on m. in. szczególną uwagę na pogłębiający się kryzys na Bliskim Wschodzie, oświadczając, iż stanowi on zagrożenie zarówno dla kontynentu afrykańskiego jak i dla pokoju i bezpieczeństwa świata. Dodał on, iż kraje afrykańskie często podkreślały, iż konieczność wypełnienia przez Izrael rezolucji Rady Bezpieczeństwa, jest pierwszym krokiem do rozwiązania kryzysu na Bliskim Wschodzie.

W liście skierowanym do kilku organizacji Żydów amerykańskich, prezydent USA Nixon oświadczył, iż „dostawy broni do Izraela są częścią polityki Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie”. Ta „szczerza” wypowiedź prezydenta USA nie wymaga komentarzy.

Nixon podkreślił także, że Waszyngton „popiera zasadę bezpośrednich negocjacji między Izraelem a krajami arabskimi”.

Jak wiadomo, identyczne stanowisko zajmuje Izrael, który chciałby potraktować z każdym krajem arabskim osobno, aby wymusić jak najwięcej ustępstw. Kraje arabskie zdecydowanie odrzucają taką „ideę” rokowań, uważając, że jedyną podstawą do uregulowania konfliktu na Bliskim Wschodzie jest rezolucja Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 r., wzywająca Izrael do bezwarunkowego wycofania się z zagrabionych ziem.

Rząd Jordani otrzymał w poniedziałek 4.320.977 funtów szterlingów tytułem pomocy, do której udziałem zobowiązał się rząd Arabii Saudyjskiej na charitatywnej konferencji na szczyście w roku 1967.

W spotkaniu wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC SED, przewodniczący Rady Ministrów NRD W. Stoph, członek Biura Politycznego KC SED sekretarz Narodowej Rady Obrony NRD E. Honecker, minister obrony narodowej NRD gen. armii H. Hoffmann, minister bezpieczeństwa państwowego NRD E. Mielke; ze strony radzieckiej — ambasador ZSRR w NRD P. A. Abramow, naczelny dowódca grupy wojsk radzieckich w Niemczech gen. płk W. G. Kulińkow, członek Rady Wojskowej grupy wojsk radzieckich w Niemczech gen. płk J. J. Malcew.

W boku rozmowy, która upłynęła w atmosferze całkowitego zrozumienia wzajemnego i jedyności, omówiono aktualne problemy rozwoju współpracy między radzieckimi siłami zbrojnymi a Narodową Armią Ludową NRD.

Spotkanie upłynęło w przyjacielskiej atmosferze.

Znaleziono ciała pozostałych ofiar katastrofy w kopalni „Kaławsk”

W nocy z niedzieli na poniedziałek ekipy ratownicze znalazły zwłoki górnika Michała Hudyka — czwartej ofiary katastrofy w kopalni „Kaławsk”. Kontynuując poszukiwania, w poniedziałek w godzinach popołudniowych ekipy odnalazły zwłoki ostatniej, piątej ofiary — górnika Karola Buczkowskiego.

Szansę uratowania życia pięciu górników mimo natychmiastowej ofiarnej i energicznej akcji ratunkowej, były od początku znikome. Wraz z wodą, która dostała się z powierzchni ziemi do chodnika, wdary się tam masy kamieni i pola manych drzew. W dodatku przez ciekającą gwałtownie wodą zmieszana z ziemią zamuliła

W Moskwie odbyło się 20 posiedzenie stałej komisji gospodarczej Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

W obradach uczestniczyli delegacje krajów członkowskich — Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Rumu-

nia, Węgier i Związku Radzieckiego — i obecna była także delegacja Jugosławii, zgodnie z porozumieniem zawartym między RWPG a rządem jugosłowiańskim.

Komisja omówiła zagadnienia związane z wykonaniem zaleceń Komitetu Wykonawczego, wynikających z uchwały XXIII (specjalnej) sesji RWPG. Omówiono także sprawy związane z utworzeniem międzynarodowego instytutu problemów gospodarczych światowego systemu socjalistycznego.

Z Dar Es-Salam donoszą, że przybył tam z tygodniową wizytą państwową prezydent Jugosławii Tito z małżonką.

Na lotnisku prezydenta Tito przywitał prezydent Tanzanii Julius Nyerere oraz dwóch wiceprezydentów.

W Moskwie odbyło się 20 posiedzenie stałej komisji gospodarczej Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

W obradach uczestniczyli delegacje krajów członkowskich — Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Rumu-

nia, Węgier i Związku Radzieckiego — i obecna była także delegacja Jugosławii, zgodnie z porozumieniem zawartym między RWPG a rządem jugosłowiańskim.

Komisja omówiła zagadnienia związane z wykonaniem zaleceń Komitetu Wykonawczego, wynikających z uchwały XXIII (specjalnej) sesji RWPG. Omówiono także sprawy związane z utworzeniem międzynarodowego instytutu problemów gospodarczych światowego systemu socjalistycznego.

Z Dar Es-Salam donoszą, że przybył tam z tygodniową wizytą państwową prezydent Jugosławii Tito z małżonką.



Atrakcyjny rumak

Od niedawna, główną atrakcją szwajcarskiego cyrku Krome jest nosorożec, który występuje na arenie w roli... rączki rumaka. Jest to jedyny na świecie przedstawiciel tego niezwykłego zwierzęcia, którego do oswojenia gatunku zwierząt.

CAF — UPI — telefona

Scheel przeciwko europejskiej sile atomowej

Federalny minister spraw zagranicznych Walter Scheel wypowiedział się przeciwko idei europejskiej siły atomowej.

W wywiadzie udzielonym w niedzielę w Stuttgarcie wyraził on pogląd, że dyskusja na ten temat w tej chwili nie jest pomocna w sensie politycznym.

Zdaniem Scheela, utworzenie europejskiej siły atomowej nie dopomogłoby w realizacji zadań europejskiej konferencji bezpieczeństwa, która, jak się wyraził, powinna doprowadzić do redukcji zbrojeń i wojsk „po obu stronach europejskiej linii demarkacyjnej”.

Zdaniem Scheela, utworzenie europejskiej siły atomowej nie dopomogłoby w realizacji zadań europejskiej konferencji bezpieczeństwa, która, jak się wyraził, powinna doprowadzić do redukcji zbrojeń i wojsk „po obu stronach europejskiej linii demarkacyjnej”.

Zdaniem Scheela, utworzenie europejskiej siły atomowej nie dopomogłoby w realizacji zadań europejskiej konferencji bezpieczeństwa, która, jak się wyraził, powinna doprowadzić do redukcji zbrojeń i wojsk „po obu stronach europejskiej linii demarkacyjnej”.

Zdaniem Scheela, utworzenie europejskiej siły atomowej nie dopomogłoby w realizacji zadań europejskiej konferencji bezpieczeństwa, która, jak się wyraził, powinna doprowadzić do redukcji zbrojeń i wojsk „po obu stronach europejskiej linii demarkacyjnej”.

Zdaniem Scheela, utworzenie europejskiej siły atomowej nie dopomogłoby w realizacji zadań europejskiej konferencji bezpieczeństwa, która, jak się wyraził, powinna doprowadzić do redukcji zbrojeń i wojsk „po obu stronach europejskiej linii demarkacyjnej”.

Zdaniem Scheela, utworzenie europejskiej siły atomowej nie dopomogłoby w realizacji zadań europejskiej konferencji bezpieczeństwa, która, jak się wyraził, powinna doprowadzić do redukcji zbrojeń i wojsk „po obu stronach europejskiej linii demarkacyjnej”.

Zdaniem Scheela, utworzenie europejskiej siły atomowej nie dopomogłoby w realizacji zadań europejskiej konferencji bezpieczeństwa, która, jak się wyraził, powinna doprowadzić do redukcji zbrojeń i wojsk „po obu stronach europejskiej linii demarkacyjnej”.

Zdaniem Scheela, utworzenie europejskiej siły atomowej nie dopomogłoby w realizacji zadań europejskiej konferencji bezpieczeństwa, która, jak się wyraził, powinna doprowadzić do redukcji zbrojeń i wojsk „po obu stronach europejskiej linii demarkacyjnej”.

Zdaniem Scheela, utworzenie europejskiej siły atomowej nie dopomogłoby w realizacji zadań europejskiej konferencji bezpieczeństwa, która, jak się wyraził, powinna doprowadzić do redukcji zbrojeń i wojsk „po obu stronach europejskiej linii demarkacyjnej”.

Zdaniem Scheela, utworzenie europejskiej siły atomowej nie dopomogłoby w realizacji zadań europejskiej konferencji bezpieczeństwa, która, jak się wyraził, powinna doprowadzić do redukcji zbrojeń i wojsk „po obu stronach europejskiej linii demarkacyjnej”.

Zdaniem Scheela, utworzenie europejskiej siły atomowej nie dopomogłoby w realizacji zadań europejskiej konferencji bezpieczeństwa, która, jak się wyraził, powinna doprowadzić do redukcji zbrojeń i wojsk „po obu stronach europejskiej linii demarkacyjnej”.

Zdaniem Scheela, utworzenie europejskiej siły atomowej nie dopomogłoby w realizacji zadań europejskiej konferencji bezpieczeństwa, która, jak się wyraził, powinna doprowadzić do redukcji zbrojeń i wojsk „po obu stronach europejskiej linii demarkacyjnej”.

Zdaniem Scheela, utworzenie europejskiej siły atomowej nie dopomogłoby w realizacji zadań europejskiej konferencji bezpieczeństwa, która, jak się wyraził, powinna doprowadzić do redukcji zbrojeń i wojsk „po obu stronach europejskiej linii demarkacyjnej”.

Zdaniem Scheela, utworzenie europejskiej siły atomowej nie dopomogłoby w realizacji zadań europejskiej konferencji bezpieczeństwa, która, jak się wyraził, powinna doprowadzić do redukcji zbrojeń i wojsk „po obu stronach europejskiej linii demarkacyjnej”.

Zdaniem Scheela, utworzenie europejskiej siły atomowej nie dopomogłoby w realizacji zadań europejskiej konferencji bezpieczeństwa, która, jak się wyraził, powinna doprowadzić do redukcji zbrojeń i wojsk „po obu stronach europejskiej linii demarkacyjnej”.

Zdaniem Scheela, utworzenie europejskiej siły atomowej nie dopomogłoby w realizacji zadań europejskiej konferencji bezpieczeństwa, która, jak się wyraził, powinna doprowadzić do redukcji zbrojeń i wojsk „po obu stronach europejskiej linii demarkacyjnej”.

Zdaniem Scheela, utworzenie europejskiej siły atomowej nie dopomogłoby w realizacji zadań europejskiej konferencji bezpieczeństwa, która, jak się wyraził, powinna doprowadzić do redukcji zbrojeń i wojsk „po obu stronach europejskiej linii demarkacyjnej”.

Zdaniem Scheela, utworzenie europejskiej siły atomowej nie dopomogłoby w realizacji zadań europejskiej konferencji bezpieczeństwa, która, jak się wyraził, powinna doprowadzić do redukcji zbrojeń i wojsk „po obu stronach europejskiej linii demarkacyjnej”.

Zdaniem Scheela, utworzenie europejskiej siły atomowej nie dopomogłoby w realizacji zadań europejskiej konferencji bezpieczeństwa, która, jak się wyraził, powinna doprowadzić do redukcji zbrojeń i wojsk „po obu stronach europejskiej linii demarkacyjnej”.

Zdaniem Scheela, utworzenie europejskiej siły atomowej nie dopomogłoby w realizacji zadań europejskiej konferencji bezpieczeństwa, która, jak się wyraził, powinna doprowadzić do redukcji zbrojeń i wojsk „po obu stronach europejskiej linii demarkacyjnej”.

Zdaniem Scheela, utworzenie europejskiej siły atomowej nie dopomogłoby w realizacji zadań europejskiej konferencji bezpieczeństwa, która, jak się wyraził, powinna doprowadzić do redukcji zbrojeń i wojsk „po obu stronach europejskiej linii demarkacyjnej”.

Wiedeń — wino i... weterani

Belgi znalazł schronienie i opiekę w CIC w Wiedniu.

Według informacji „Volksstimme” na porządku dziennym towarzyszącego spotkaniu weteranów CIC stała sprawa sytuacji w krajach socjalistycznych — łącznie z Czechosłowacją i w na wiazaniu do nowej taktyki wywiadu amerykańskiego. Na marginesie omówiono również przygotowania wywiadu amerykańskiego do wiedeńskiej rundy roz-

czaj pałce w słynnym sonderprojekte, którego realizację przygotowywał Franz Olah. Był jednym z zwierzchników osławionego generała SS i przywódcy faszystów bełgijskich, Verbeena, który po swej ucieczce z Austrii stanowią szpiegowskie

W większości wyższych uczelni rozpoczęła się w poniedziałek zimowa sesja egzaminacyjna. Ok. 250 tys. studentów przez najbliższe 2 tygodnie — do 10 lutego — kompletnie będzie w indeksach zaliczenia z poszczególnych przedmiotów i zdawać egzaminy. Pierwszy próg w studenckiej kamierze musi przekroczyć 70 tys. stu-

Pod takim tytułem dziennik „Volksstimme” demaskuje kulisy spotkania weteranów CIC, które odbyło się 14 listopada ubiegłego roku w pewnej wiedeńskiej willi przy ulicy Billroth 59. Niedługo ta cesarska

on w tzw. służbie G-2 armii USA, od 1953 r. w USIA — amerykańskiej agencji informacji działającej w ramach Ministerstwa Spraw Zagranicznych i związanej z CIC. W tym charakterze dyplomatycznym był

willi w czasie okupacji wojskowej Austrii była siedzibą amerykańskiej tajnej służby CIC. Na spotkanie zjechało dobrane towarzystwo — w większości były to osoby działające w krajach socjalistycznych — píše „Volksstimme”.

Honory domu pełnił G. T. Czuczka, attache prasowy ambasady USA w Wiedniu, urodzony w Austrii i posiadający od 1945 roku obywatelstwo amerykańskie. W latach 1944—48 pracował

na placówkach w NRF, Berlinie zach., a ostatnio w Wiedniu. Jako jednego z prominentnych gości spotkania wymienia „Volksstimme” G. Wynne, również urzędnika USIA, obecnie działającego w przedstawicielstwie USA przy ONZ w Genewie. Pan Wynne jest dobrze znany w Wiedniu z lat swojego tu pobytu w czasie okupacji wojskowej. Należał, jak pisze gazeta, do kierowniczych osobistości wywiadu amerykańskiego w Wiedniu. Ma-

czaj pałce w słynnym sonderprojekte, którego realizację przygotowywał Franz Olah. Był jednym z zwierzchników osławionego generała SS i przywódcy faszystów bełgijskich, Verbeena, który po swej ucieczce z Austrii stanowią szpiegowskie

Rozmowy Brandta w Berlinie zach.

Kancelerz NRF Willy Brandt, który w niedzielę wieczorem przybył do Berlina zachodniego, przeprowadził w poniedziałek przed południem rozmowy z trzema komendantami garnizonów państw zachodnich i ich zastępcami. Według informacji agencji, przedmiotem rozmowy była sytuacja w Berlinie oraz stosunki Wschód - Zachód.

30 stycznia rokowania pocztowe NRF - NRD

Jak zakomunikowało w poniedziałek biurowe Ministerstwo Transportu i Poczty, w dniu 30 stycznia br. kontynuowane będą w Berlinie rokowania z NRD w sprawie wyrównania kosztów i poprawy usług pocztowych i telekomunikacyjnych między NRF i NRD.

Narkomani w mieście astronautów

W mieście Houston, gdzie mieści się amerykański ośrodek badań kosmicznych, policja stanowa przeprowadziła akcję, podczas której aresztowano ponad 114 osób, w większości handlarzy narkotykami: heroiną, marihuaną i LSD. 7 z aresztowanych to młodociani poniżej 17 lat.

Kronika wypadków

▲ Na trasie kolejowej Krośno - Lipce, pociąg osobowy uderzył i zabił idącego po torach Jana Chrościelewskiego.
▲ W Rokicinach, pow. Brzeźny wpadł pod samochód osobowy marki „Zastava” Aleksander Waliszewski, który doznał ogólnych obrażeń ciała.
▲ We wsi Szymkiewów pow. Łask, pociąg przejechał Eugeniusza Przesmyckiego, który poniósł śmierć na miejscu.
▲ Na ul. Młynarskiej schodząc raptownie na jezdnię, wpadła pod samochód 17-letnia E. Padoz. Pomocy udzielił jej pogotowie.
▲ Na ul. Rojnej, prowadząc nieostrożnie samochód MPK - Jan Smiałowski zjechał na lewą stronę jezdni i wpadł na chodnik. Potrafił on tam M. Smiałowskiemu (Wiklinowa 23). Ofiarę wypadku pomocy udzielił pogotowie.
▲ Świadkowie zepchnięcia 14-letniego chłopca z tramwaju w dniu 22.XII.1969 r. na ul. Starej przy Limanowskiego proszeni są o zgłoszenie się do WKRD MO w Łodzi, ul. W. Bytomskiej 60, pokój 11a lub telefonicznie na numer 516-62.
▲ Pod ten sam adres powinien się zgłosić kierowa samo

Herbert Wehner o stosunkach między NRF i NRD

Przewodniczący frakcji socjal demokratycznej w Bundestagu, Herbert Wehner, udzielił dwóch wywiadów tygodnikowi „Spiegel” oraz rozgłośni radiowej „Hessischer Rundfunk” - w których poruszył sprawę stosunków między oboma państwami niemieckimi, a także stosunków z Polską.

W wywiadzie Wehner oświadczył, że nieuznawanie NRD przez Niemcy zachodnie, nie jest sprawą „absolutnie przesądzoną”. Jego zdaniem można sobie wyobrazić sytuację, w której „moglibyśmy to uznać za niezmodyfikowaną lub zupełnie zmienić”.
W wywiadzie dla rozgłośni heskiej, Herbert Wehner nawiązał do problemu stosunków NRD z krajami trzecimi. Zapewnił przy tym, iż rząd federalny nie ma zamiaru izolować NRD.

Zapytany o sformułowanie kanclerza federalnego, iż udział NRF w europejskiej konferencji bezpieczeństwa miałyby niewiele sensu, gdyby nie było szans na osiągnięcie porozumienia w sprawach „wewnątrzniemieckich”. Wehner odparł, że chodziło tu wyłącznie o to, aby obie strony były gotowe do rozmów bez warunków wstępnych i to niezależnie od tego, jak dłużej by te rozmowy miały trwać. Wehner argumentował, iż postulata osiągnięcia porozumienia w sprawach „wewnątrzniemieckich” nie jest żadnym warunkiem wstępnym do udziału w takiej konferencji.

Na temat stosunków z Polską, Herbert Wehner powiedział, iż jego zdaniem, trzeba podjąć próbę uregulowania stosunków w sposób, który by był do przyjęcia dla obu stron.

Proces komunistów w Hiszpanii

Z Madrytu donoszą, że w procesie przeciwko 43 obywatelom hiszpańskim oskarżonym o przynależność do zdelegalizowanej partii komunistycznej prokuratura zażądała dla oskarżonych kar pozbawienia wolności od 2 do 6 lat. Oskarżeni zostali aresztowani przez policję hiszpańską w Madrycie, Sewilli, i Corunnie. Proces ma potrwać 2 do 3 dni.

Sprawcy napadu na zakłady „Chemostal” wkrótce staną przed sądem

W poniedziałek Prokuratura Wojewódzka w Łodzi, przekazała do Sądu Wojewódzkiego, akt oskarżenia przeciwko sprawcom napadu z bronią w ręku na kasę zakładów „Chemostal” w Skierniewicach. Przed sądem odpowiadać będą: Edward Funtowicz, Andrzej Pierański i Marian Krajewski.

W rocy z 9 na 10 września ub. roku, oskarżeni przedostali się na teren zakładów, a następnie wtargnęli na portiernię. M. Pierański uderzył i odepchnął jednego ze strażników. Nie stracił on jednak przytomności i wszczął alarm. Usłyszeli to inni strażnicy, znajdujący się w przyległych pomieszczeniach. Oskarżeni usiłovali sierryzować strażników bronią. E. Funtowicz, oddał serię strzałów do dowódcy warty, na szczęście, chybił. Spłoszeni napastnicy zbiegli.

Napad przygotowywali oni drobniagowo. M. in. przecięli druty telefoniczne, a także wyłamali drzwi do garażu, gdzie stał samochód osobowy, którym po zrabowaniu pieniędzy, zamierzali uciec. Przed napadem, oskarżeni dokonali kradzieży broni. Oskarżenie zarzuca poradca E. Funtowiczowi, usiłowanie dokonania napadów na

Sprostowanie

W dniu 25 stycznia 1970 r. w notatce „Samochody dla oszczędnych” pomyłkowo zamieściliśmy w wykazie wylosowanych samochodów marki „Syrena 104”, numer książeczki oszczędnościowej 220012 US zamiast wylosowanego i wykazanego przez PKO nr 2200112 US.
Bardzo przepraszamy.

Prezydent Filipin trafiony butelką Demonstracja w Manillii

Ok. 3 tys. osób demonstrowało w poniedziałek przed gmachem Kongresu w Manillii przeciwko prezydentowi Filipin Marcosowi, który wygłaszał w tym czasie orędzie do narodu.

W momencie, kiedy Marcos i jego małżonka opuszczali gmach Kongresu, demonstranci obrzucili ich butelkami. Jedną z nich trafiła prezydenta w głowę. To warzący prezydentowi szef służby bezpieczeństwa został ranny.

Uczestnicy demonstracji, wśród których znajdowali się robotnicy i studenci, żądali reform konstytucyjnych i społecznych.

Do akcji wkroczyły oddziały policji. Wiele osób aresztowano.

15-lecie Warszawskich Zakładów Telewizyjnych

Warszawskie Zakłady Telewizyjne obchodzą w br. 15-lecie istnienia. Uruchomione w 1955 r. zatrudniały wtedy ponad 200 robotników, techników i inżynierów, zajmując skromne pomieszczenia na Targówku przy m. „Wista”. W 1957 r. rozpoczęto produkcję 14-calowych „Belwederek”, których do końca 1959 r. otrzymał rynek ponad 65 tys. sztuk. W miarę upływu lat WZT przystosowywały nowe typy odbiorników telewizyjnych, starając się jednocześnie, aby jakosią zbliżyć je do wyrobów czołowych firm

telewizyjnych na świecie. W ciągu 15 lat w sklepach pojawiło się 25 typów telewizorów - m. in. „Turkus”, „Jantar”, „Smaragd”, „Wawel”, „Klejnot”, „Koral”, „Topaz”, „Lazuryt” i wyprodukowany w ub. roku 19-calowy antympłomyjny - „Ametyst 102”. Warto dodać, że w latach 1956-1969 z taśm montażowych WZT ze szło ponad 2.360 tys. aparatów, a więc co drugi telewizor w naszych domach posiada znak fabryczny tego zakładu.
WZT zamierzają wprowadzić w br. do produkcji kilka nowych typów telewizorów - po raz pierwszy rynek otrzyma 24-calowy odbiornik „Beryl 101”, ponadto w sprzedaży znajdą się 19-calowe „Lazuryt 103” i „104”. Przewiduje się, że w r. 1970 zakład wyprodukuje ponad 400 tys. telewizorów.

W kopalni „Kaławsk”

(Dokończenie ze str. 1)

W akcji ratunkowej brali udział doświadczeni ratownicy z Pogotowia Górniczego z Bytomia, Wałbrzycha, Lubina, Konina i Bolesławca. Uczestni czyli też w niej żołnierze oraz górnicy kopalni „Kaławsk” a wśród nich także ci, którzy w krytycznym momencie katastrofy znajdowali się pod ziemią i w ostatniej chwili zdolali się uratować przed żywiołem. Przez ponad cztery doby trwała wycieczna praca, trzeba było metr po metrze usuwać przeszkody.
Obecnie w kopalni prowadzi się w dalszym ciągu prace za zabezpieczające i usuwa resztki zwalów ziemi, tarasującej chodnik.

Rodziny ofiar katastrofy zostały otoczone troskliwą opieką resortu górnictwa i Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Pogrzeb tragicznie zmarłych na posterunku górników odbędzie się w najbliższych dniach.

POGODA

Zachmurzenie duże. Mglisto. W ciągu dnia możliwe większe przejaśnienia. Temperatura minimalna ok. minus 8 st., maksymalna ok. minus 3 stopni C. Wiatry stabe, południowe.

Jutro pogoda i temperatura bez większych zmian.

Słońce dziś zajdzie o godz. 16.20, a jutro wzejdzie o 7.29. Imieniny obchodzą dziś Jan i Przemysław. (2)

Znaleziono narzędzie zbrodni od którego zginęła rodzina Yablonskich

Pietwonurkowie FBI, przeszukując w Clarksville (stan Pensylwania) dno rzeki Monongahela, znajdującą się 8 km od miejsca zbrodni znaleźli karabin, z którego zostali zastrzeleni działacze związku górników Joseph Yablonski, jego żona i córka.
Jak wiadomo, w areszcie śledczym przebywają trzej me

czysni, którzy oskarżeni są o dokonanie tego morderstwa. Federalne Biuro Śledcze potwierdziło, iż inspirował zbrodnię postawą. Walczy bardzo ładnie i odnosi zwycięstwo 5:4.

Tym samym Złota Klinga „Dziennika Łódzkiego” przypada Marianowi Witeczakowi.

Ceremonii wręczenia nagród do koniuj przew. Prez. MRN w Pałacu B. Banaś i red. J. Niciecki z „Dziennika Łódzkiego”.

W czasie wręczenia nagród najmłodszy szermierz Pabianic otrzymał dyplomy w klasyfikacji na najkrytyczniejszego i najbardziej zdyscyplinowanego zawodnika, prowadzącego przez ZM ZMS i Ośrodek Szermierczy. Pierwsze miejsce zajął Twardowski, przed Rubajczykówną, Wróblewskim i Nowakówną.

Chcielibyśmy jeszcze raz podziękować organizatorom turnieju, a w szczególności przew. MKKFIT S. Bobrowskiemu i prezosowi MKKS Zjednoczeni L. Wadowskiemu za świetne przygotowanie zawodów.

Na wyjazd do Moskwy na międzynarodowy miotyż zostały wytypowani zawodnicy: Golebiowski, Maranda, Klingier, Józwiak, Wodzyński, Brechmer, Łęgowski, Cuch i Szafrański.

W Berlinie startowała para: Waśkiwicz, Nowosz, Tulkis, Badański, Balachowski, Grądziński, Miros, Dąbrowski, Głowczewski, Zelazny i Wardak. Na zawody wyjechało ponadto liczna grupa zawodników AZS.

Do Jugosławii wyjechał: Stepien, Zieliński, Sarna, Konowska, Kozłowska i Olszewska.

Na wyjazd do Moskwy na międzynarodowy miotyż zostały wytypowani zawodnicy: Golebiowski, Maranda, Klingier, Józwiak, Wodzyński, Brechmer, Łęgowski, Cuch i Szafrański.

W Berlinie startowała para: Waśkiwicz, Nowosz, Tulkis, Badański, Balachowski, Grądziński, Miros, Dąbrowski, Głowczewski, Zelazny i Wardak. Na zawody wyjechało ponadto liczna grupa zawodników AZS.

Do Jugosławii wyjechał: Stepien, Zieliński, Sarna, Konowska, Kozłowska i Olszewska.

ZE ŚWIATA

W PONIEDZIAŁEK w Tunisi rozpoczęła się konferencja krajów Maghrebu poświęcona problemowi walki z malarcją w tej części świata. W konferencji oprócz pracowników służby zdrowia i specjalistów z krajów Maghrebu wezmą także udział przedstawiciele europejskich regionalnych organizacji oraz kon sultanci, którzy pracują w krajach Maghrebu z ramienia Międzynarodowej Organizacji Zdrowia.

W NIEDZIELĘ na trasie prowadzącej z Mekki do Pledras Negras wydarzyła się katastrofa autobusowa. Wypełniony pasażerami autobus stoczył się w przepaść, w wyniku czego zginęły 23 osoby, a 18 zostało rannych.

JAK PÓDAJE Agencja MENA, pod koniec stycznia uda się do Moskwy delegacja Organizacji Wyzwolenia Palestyny na czelę z przewodniczącym OWP i przywódcą El-Fatah, Arafatem.

Gigantyczny korek na ul. Pabianickiej

Gigantyczny korek utworzył się wczoraj w południe na ulicy Pabianickiej. Samochód „Star” IW 22-30 jadący z nadmierną szybkością uderzył w tył innego „Stara”, a następnie w drugi samochód, który był nieprawidłowo zaparkowany. Oczywiście ofiar w ludziach nie było, ale zatarasowana została cała jezdnia (która obecnie jest znacznie zwężona wskutek zalegających na poboczuch przyzn śniegu) co uniemożliwiło przejazd innym licznym nadjeżdżającym pojazdom. Nim przybyli funkcjonariusze MO, na ul. Pabianickiej stało już ok. 500 różnych samochodów.

Informację tę dedykujemy lu dziom odpowiedzialnym za oczyszczenie miasta ze śniegu. (2)

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Chojęński Klub Sportowy uzyskał nowych przyjaciół

Posiadający kilkudziesięcioletnie tradycje w naszym mieście Chojęński Klub Sportowy zyskał no wych przyjaciół. Od 1 stycznia br. patronat nad tym klubem objęły ZO Zw. Zaw. Prac. Gosp. Komunalnej oraz Zjednoczenia Przedsiębiorstw Budownictwa Komunalnego i Zjednoczenia Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej. Na czelę rady patronackiej stanął przew. ZO Związku, T. Jujka oraz dyrektorzy obu zjednoczeń - mgr J. Orłowski i inż. K. Krassowski. Tym samym kilkunastotysięczna rzesza pracowników 28 przedsiębiorstw zrzeszonych w związku będzie miało swój klub.

Celem owego patronatu jest za pewnienie pracownikom wypoczynku po pracy, podnoszenie kultury fizycznej i propagowanie sportu. Pracownicy tych przedsiębiorstw otrzymywać będą karty wstępu na imprezy ChKS, a dostępnym im będzie stadion. Obecnie w ChKS zrzeszonych jest 600 członków, w tym 350 za wodników, trenujących w sekcjach piłki nożnej, piłki ręcznej kobiet i mężczyzn, siatkówki kobiet i mężczyzn, podnoszenia ciężarów i tenisa stołowego. Pięknie rozwija się zbudowany w

czynnie społecznym ośrodek, który nadal będzie się rozwijać. Dziś o godz. 15 w ośrodku ChKS nastąpi oficjalne przejęcie patronatu. (s)

Kolejne zwycięstwo Górnika

Trzecie zwycięstwo odnieśli piłkarze Górnika Zabrze podczas swego tournée po Ameryce Południowej. W Medellin drużyna Górnika pokonała amatorską reprezentację Kolumbii 2:1 (2:0).

W Łodzi mistrzostwa SZS w siatkówce juniorów

Dwie łódzkie drużyny zakwalifikowały się do finałów mistrzostw Szkolnego Związku Sportowego w siatkówce - zespół żeński MKS Polesie i męski MKS Górna.

Staraniem działaczy ZO SZS w Łodzi jeden z ośmiu finałów rozegrany zostanie w naszym mieście. W dniach 29 bm. - 1 lutego w hali LKS przy Al. Unii 2 walczą będą młodsi siatkarze. Poza zespołem gospodarzy MKS Górna zobaczymy w Łodzi MKS reprezentujące następujące miasta i województwa: Lublin, Gdęnsk, Gorzów Wlkp., Warszawa miasto, Warszawa woj., Rzeszów, Białystok.

W tym samym terminie w Warszawie grać będą siatkarze. Konkurentami MKS Polesie do mistrzostwa tytułu będą MKS z Olsztyna, Sopotu, Gorzowa Wlkp., Świdnicy, Warszawy, woj. warszawskiego i Rzeszowa. (m)

M. Witeczak (AZS) zdobył Złotą Klingę „Dziennika Łódzkiego”

Pięć lat czekałem na tę chwilę - powiedział nam tuż po walce Jagielskiego z Zakrzewskim zdobywca Złotej Klingi „Dziennika Łódzkiego”, szablista łódzkiego AZS Marian Witeczak. Po raz pierwszy w sześcioletniej historii naszego turnieju, piękna stara szabla pozostała w Łodzi.

Niedzielne zawody otrzymały piękną oprawę, w czym ogromną zasługą pabianickich działaczy. Finał godny był oprawy, stał na wysokim poziomie sportowym, walki były zaciekłe i ładne. Pięciu szablistów Legii i trzech łódzkiego AZS stawało do decydujących boju z nadzieją zdobycia pięknego trofeum. Zanim zaczęły się walki, uroczyste otwarcia turnieju dokonał ho norowy protektor imprezy, przew. MRN w Pabianicach Stanisław Fronczak. Następnie szablisty przystąpili do boju.

Faworytów było dwóch, wielokrotny reprezentant Polski i kadrowiec Zakrzewski (Legia) oraz były kadrowiec Witeczak (AZS Łódź). Po paru walkach do pierwszego miejsca zbliżył się poważnie Wierzbicki (Legia), aktualny członek kadry narodowej. On to nawet odniósł jako jedyny, zwycięstwo nad późniejszym triumfatorem Witeczakiem 5:2. Decydująca jednak walka wieczoru było spotkanie Witeczak - Zakrzewski. Pierwsze trafienie zadał Zakrzewski, ale następnie inicjatywę przejął Witeczak, który ostatecznie wygrał 5:2. Rezultat tej walki był niespodzianką, ale do tej pory zarówno Zakrzewski jak i Witeczak mieli po jednej porażce i wszystkie zależało od wyników ostatnich walk. Jako pierwszy wystąpił Witeczak, który bez trudu poradził sobie z członkiem olimpijskiej kadry narodowej Oraczewskim (Legia) 5:2. Na plan szych stał Zakrzewski i Jagielski (AZS Łódź). W wypadku zwycięstwa legionisty, rozegrana musiałaby dodatkowa walka między Za

krzewskim i Witeczakiem o I miejsce. Jagielski sprawa jednak ogromną niespodziankę swoją świetną postawą. Walczy bardzo ładnie i odnosi zwycięstwo 5:4.

Tym samym Złota Klinga „Dziennika Łódzkiego” przypada Marianowi Witeczakowi.

Ceremonii wręczenia nagród do koniuj przew. Prez. MRN w Pałacu B. Banaś i red. J. Niciecki z „Dziennika Łódzkiego”.

W czasie wręczenia nagród najmłodszy szermierz Pabianic otrzymał dyplomy w klasyfikacji na najkrytyczniejszego i najbardziej zdyscyplinowanego zawodnika, prowadzącego przez ZM ZMS i Ośrodek Szermierczy. Pierwsze miejsce zajął Twardowski, przed Rubajczykówną, Wróblewskim i Nowakówną.

Chcielibyśmy jeszcze raz podziękować organizatorom turnieju, a w szczególności przew. MKKFIT S. Bobrowskiemu i prezosowi MKKS Zjednoczeni L. Wadowskiemu za świetne przygotowanie zawodów.

Na wyjazd do Moskwy na międzynarodowy miotyż zostały wytypowani zawodnicy: Golebiowski, Maranda, Klingier, Józwiak, Wodzyński, Brechmer, Łęgowski, Cuch i Szafrański.

W Berlinie startowała para: Waśkiwicz, Nowosz, Tulkis, Badański, Balachowski, Grądziński, Miros, Dąbrowski, Głowczewski, Zelazny i Wardak. Na zawody wyjechało ponadto liczna grupa zawodników AZS.

Do Jugosławii wyjechał: Stepien, Zieliński, Sarna, Konowska, Kozłowska i Olszewska.

Echa niedzieli

W Zgierz odbyła się uroczystość pożegnania hokeistów S. Olejka i W. Szymańskiego, którzy postanowili wycofać się z czynnego życia sportowego. Na uroczystość tę przybyli m. in. z-ca przew. WKKFIT L. Bryszewski, przew. Prez. MRN w Zgierzu R. Barylak i sekretarz Rady Głównej Federacji Włókniarzy T. Stolarek.

W Zakopanem odbyły się międzynarodowe zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej na lodzie. Wszystkie pierwsze miejsca zajęli reprezentanci Holandii, NRD, CSRS i Rumunii.

W Pucharze Miast piłki ręcznej juniorów zwyciężył zespół Krakowa przed Wrocławiem, Poznaniem i Łodzią.

W drugiej lidze piłki koszykowej mężczyzn prowadził Wartę przed Łódzkim Spolem. Drużyna LKS zajmuje 4 miejsce.

Nadeszła wiadomość, że mistrzostwa Europy w boksie w 1971 r. rozegrane zostaną w Madrycie.

Świetny biegacz Kenli, K. Keino wygrał w Filadelfii bieg halowy na dystansie 1 mil - 4.00.6. W zawodach tych reprezentant CSRS Plachy wygrał bieg na 1000 y - 2.00.1.

Z Woynowska ustanowiła rekord Polski na 100 m st. dowolnym, uzyskując czas 1.03.5. Poprzedni rekord należał do Ewy Greckiej i wynosił 1.04.0.

A. Baehleda w konkurencjach alpejskich Pucharu Świata sklasyfikowany został na 10 miejscu.

Pawłusiak na skoczni w Oberhofie zajął szóste miejsce, uzyskując skok długości 83 i 100 m.

Gimnastyki akrobatycznej ZSRR wygrali mecz z Polską 95.55:95 pkt.

Hokeiści LKS zajmują 4 miejsce w rozgrywkach ligowych. Prowadzi GKS przed Podhajem i Baldonem. Na ostatnim miejscu znajduje się Cracovia.

Nie doceniane sygnały...

W wrześniu ub. roku zdarzył się w łódzkiej „Olimpii” wypadek. Robotnik obsługujący laboratoryjny aparat ciśnieniowy do barwienia wyrobów próbnych doznał poważnego poparzenia ciała, w wyniku czego otrzymał 20-dniowe zwolnienie lekar-

„Próchnik” — producentem czapek

Łódzkie Zakłady im. Próchnika, znane dotychczas jako dostawca najlepszych płaszczy męskich, stały się ostatnio również producentem czapek. Nakrycia głowy, zarówno męskie jak i damskie, wykonuje się z resztek materiałów powstających przy krojeniu płaszczy. A że „Próchnik” szyje z dobrych surowców — czapki są nader atrakcyjne. Tak np. obecnie znajdują się w produkcie modne czapy z daszkiem ze sztucznego futerka, doskonałe imitujące naturalne. Ocieplone są pikowanym laminatem, jakiego używa się na podpinkę płaszczy.

Ta uboczna produkcja „Próchnika” pozwala w pełni wykorzystać resztki surowców, przynosi zakładom dodatkowy dochód, a jednocześnie spełnia postulat handlu domagającego się lepszego zaopatrzenia sklepów w powszechnie obecnie noszone czapki.

FIAT podnosi ceny

Z dniem 26 bm. największy włoski koncern samochodowy — Fiat podniósł ceny produkowanych pojazdów i urządzeń o 5 proc. Za tym kolosem po szły wszystkie inne firmy samochodowe, od Lanchi i Autobianchi, stanowiących własność Fiata, do państwowej Alfa Romeo.

Decyzja Fiata jest kolejnym obrotem spirali rosnących cen we Włoszech. O tendencjach inflacyjnych mówił nawet prezes reprezentująca kółka przemysłowe i finansowe kraju.

- ◆ Brezentowe garaże
 - ◆ Zamienne koła
 - ◆ Bieżnikowanie opon do „Fiata”
- ## Atrakcje dla automobilistów

(INFOR. WŁASNA)

Łódzka Spółdzielnia Pracy „Guma”, obchodząca w bm. 20-lecie swego istnienia, przygotowuje kilka atrakcji dla automobilistów. I tak na przykład — jak nas poinformował prezes spółdzielni Karol Lefik — zamierza ona produkować seryjnie garaże z podgumowanego brezentu. Kształtem przypominają one będą zwykły, duży namiot. Wielkość garaży będzie przystosowana do wszystkich popularniejszych samochodów osobowych, poruszających się po polskich szosach. Początkowo spółdzielnia produkować będzie ich około 1 tys. rocznie. Warto tu zaznaczyć, że brezentowe garaże dają się też doskonale używać jako zwykłe namioty. Mają one być produkowane w dwóch wersjach — z podłogą i bez niej. Prawdopodobnie będzie je można rozkładać także w „zakątkach” ulicznych i na placach miejskich.

Również ta sama spółdzielnia wprowadziła w dwóch swych punktach usługowych przy ul. Wodnej 15 i Kilińskiego 205 — innowację dla klientów od dających do wulkanizacji opony do „Warszaw”, „Wartburgów” i „Syren”. Klient, na czas wulkanizacji, za niewielką dodatkową opłatą, otrzymuje kompletne koło zamiennie. Tak więc jego samochód cały czas zdalny jest do eksploatacji. W związku z istnieniem jeszcze trudnościami w nabywaniu opon samochodowych, tego rodzaju inicjatywa „Gumy” jest bardzo cenna i pożyteczna.

I jeszcze informacja dla właścicieli „Fiatów”. Prezes Lefik zapewnił nas, że prace nad technologią bieżnikowania opon do tego typu samochodów, są już w stadium końcowym i w najbliższym czasie Spółdzielnia Pracy „Guma” będzie — jako jedna z pierwszych w Polsce — świadczyć usługi i w tym zakresie.

(reg.)

skie z pracy. Rozpatrująca sprawę zakładowa komisja po wypadkowej wydała orzeczenie na korzyść pracownika, do patrując się w towarzyszących wypadkowi okolicznościach naruszenia przepisów bhp ze strony przedsiębiorstwa.

Swoją opinię umotywowana na piśmie. „Poszkodowany — czytamy w dotyczących wypadku materiałach — był zatrudniony w magazynie barwników, a na polecenie kierownika miał dodatkowo dokonać wybarwień próbnych wyrobów w innym budynku, co stało się nowo utrudnieniem pracy i koniecznością pośpiechu. Aparat laboratoryjny, z uwagi na trudność otwierania pokryw, był niesprawny technicznie, do tego pracownik nie został wyposażony w fartuch gumowy”. Mimo wykazania przez komisję istniejącego na oddziale wybarwień zagrożenia — administracja nie od razu zwróciła uwagę na taki stan rzeczy. Dopiero, gdy w kilkanaście tygodni potem obsługująca z kolei aparat robotnica doznała podobnych obrażeń, zdecydowano się na sprawną instalację wyłączając z ruchu.

Kiedy przed kilkunastoma dniami wróciłam do tej sprawy w rozmowie z przedstawicielami zakładowej komisji wypadkowej oraz rady zakładowej „Olimpii”, nie potrafiłam jakoś wyjaśnić w czym leży przyczyna niedoceny owych przekazanych przez komisję sygnałów. Również obecny przy rozmowie zakładowy behawior nie poczuwał się do winy uważając, iż dla bezpieczeństwa pracy czyni się w fabryce wszystko co można. Dopiero bliższe informacje uzyskane od inspektorów pracy, którzy z ramienia okręgowej instancji związkowej przeprowadzili analizę ubiegłorocznej działalności komisji wypadkowych w łódzkich przedsiębiorstwach przemysłu lekkiego — rzuciły nieco więcej światła.

BEZ ANALIZY I WNIOSKÓW

Z analizy tej wynika, że w protokołach wypadkowych, nie tylko zresztą tego jednego zakładu, brak dokładniejszych analiz i wniosków, które należałoby wykorzystać dla prawidłowej działalności profilaktycznej. Brak jest także w wielu przypadkach potwierdzenia odbioru owych protokołów zarówno przez poszkodowanych jak i przez dyrektora zakładu,

że w związku z zaistniałymi wypadkami kierownictwo przedsiębiorstw nie wydaje zarządzeń wewnętrznych dotyczących środków zapobiegających wypadkom oraz, że wyniki realizacji zarządzeń profilaktycznych nie są na ogół odnotowywane w materiałach powypadkowych przedsiębiorstwa.

Jak wspominałam, są to zjawiska omalże typowe i jak wynika również z materiałów pokontrolnych sporządzonych przez inspektorów pracy Zarządu Głównego ZZPPWOIS w zakładach pracy, nie tylko łódzkich, ale i z terenu całego kraju, kierownicy przedsiębiorstw niedostatecznie analizują wnioski powypadkowe komisji, a już z reguły nie określają winnych za powstanie wypadku przy pracy.

RÓWNIEM W INNYCH ZAKŁADACH

Przykładów potwierdzających taki stan rzeczy można byłoby cytować wiele. Nawet w tych pozytywnych przypadkach, kiedy zakładowe komisje wypadkowe, jak we wspomnianym „Olimpii”, wskazują na nieprzebieżanie przez zakład pracy przepisów bhp — nie zwracają się na to dostatecznie uwagi pracownikom nadzoru — zwleka się z usunięciem zagrożenia. I znów jako charakterystyczny przykład wymienić można ZPP im. Buczka, gdzie w wyniku dochodzenia powypadkowego stwierdzono niedostateczny nadzór kierownictwa nad wykonywaną pracą lub ZPW „Łodex”, gdzie długo zwlekano z wydaniem zarządzeń zmierzających do likwidacji stwierdzonych przez Komisję wypadkową usterek.

Czy można się więc w tej sytuacji dziwić, iż w tak nie sprzyjającej atmosferze również i same komisje nie pod każdym jeszcze względem stają w swej działalności na wysokości zadania? Zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę, iż ludzie pełniący w nich swe

społeczne i tak bardzo pracochłonne funkcje borykają się nie tylko z brakiem czasu, ale i odpowiedniego przeszkolenia w zakresie całej tej, tak szerokiej i nierzadko skomplikowanej, problematyki. I tu znów kamyczek do administracyjnego ogródka. Mało bowiem które przedsiębiorstwo poczuwa się do odpowiedzialności za zorganizowanie i przebieg szkolenia zakładowych komisji powypadkowych, choć każde z nich do prowadzenia takiego szkolenia zostało odpowiednimi zarządzeniami zobowiązane. I gdyby nie pomoc w tym zakresie związków zawodowych, daleko zresztą niewystarczająca, komisje te działałyby bez żadnego teoretycznego oparcia.

BŁĘDY KOMISJI

Zakładowe komisje wypadkowe powołane specjalnym rozporządzeniem prezesa Rady Ministrów i wyposażone we wszystkie konieczne uprawnienia, zwłaszcza w zakresie postępowania dowodowego, umożliwiająca prawidłowe ustalenie okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy — stanowią ważny środek oddziaływania nakierowany zarówno na obronę interesów poszkodowanych pracowników, jak i profilaktykę antywypadkową. Niezmiernie więc ważne jest, aby obok dalszego doskonalenia ich działalności doskonaliła się również współpraca administracji z tym tak ważnym w zakładzie czynnikiem społecznym.

Bo przecież również i w łódzkich zakładach przemysłu lekkiego, w których mimo zwiększonych nakładów i polepszenia warunków pracy oraz widocznej w porównaniu z poprzednimi latami w tej dziedzinie poprawy — zwolnienia od pracy poszkodowanych w wypadkach pracowników nadal stanowią niebagatelną pozycję, obejmując np. w ub. roku 50 tys. dni roboczych.

K. WYRZYKOWSKA

Oskarżeni o nielegalne użycie do transplantacji organów 16-letniego chłopca. Niezwykły proces we Włoszech

W piątek Prokuratura Rzymska oskarżyła profesora Stefanięgo i 4 innych lekarzy o nielegalne użycie do transplantacji organów 16-letniego chłopca, który zginął w wypadku drogowym.

Przed tygodniem lekarze ci przeszczepili nerki oraz rogowki 16-letniego Vioti, dwu kobietom i mężczyźnie.

Przed przeprowadzeniem operacji uzyskali zgodę rodziców

zmarłego chłopca na przeszczepienie jego organów.

Akt oskarżenia, wniesiony w piątek przez Prokuraturę Rzymską, ma charakter precedensowy, a proces lekarzy może zdecydować o przyszłości transplantacji organów we Włoszech.

W myśl prawa włoskiego w przypadku nagłej śmierci zwłoki zmarłego powinny być przez 24 godziny pozostawione do dyspozycji władz śledczych w celu przeprowadzenia dochodzenia.

W kosmosie panuje cisza absolutna. Uczelni wysyłający kosmonautów w przestrzeń pozaziemską próbowali poznać przy pomocy doświadczeń, jak wpłynie ta cisza na psychikę osamotnionych ludzi. Okazało się, że w specjalnych komorach o pełnej izolacji akustycznej tylko najbardziej odpornym udało się przetrzymać wyznaczony okres badań, chociaż nie odczuła ich jeszcze cisza absolutna. Słyszeli szum o natężeniu co najmniej 15 decybeli — szmer powietrza, którym oddychali, krwi pulsującej w tętnicach i niespokojne, przyspieszone bicie własnego serca. Lecz ta ilość hałasu okazywała się zbyt skąpa na to, by człowiek mógł zachować trwałą równowagę psychiczną.

CISZA NAM NIE GROZI

Kompletna cisza nie odpowiada bynajmniej naturze ludzkiej; podobnie szkodliwe są dźwięki o zbyt wielkim natężeniu. Ten drugi błąd, to hałas o natężeniu 120—130 decybeli (a jest to natężenie 100 miliardów razy większe niż wspomniane już 15 decybeli w komorze ciszy), który wywołuje urażenie ostrego bólu. Na co dzień stykamy się z dźwiękami zawartymi w szerokim przedziale od 20 db (szeszeń listki) do 120 db (warkot samolotu z małej odległości). Czy takie hałasy mogą szkodzić człowiekowi? Bez uszczerbku dla zdrowia możemy na pewno słuchać potężnej rozmowy (50 db), odgłosów ulicy na przedmieściu (40 db), ale już zgiełk ulicy wielkiego miasta (70—80 db) wywołuje po pewnym czasie uczucie rozdrażnienia i wyraźnie obniża sprawność intelektualną człowieka. A przecież są zakłady przemysłowe, w których hałas wywołany pracą maszyn osiąga 100 i 110 db.

Stwierdzono, że oprócz osłabienia słuchu ciągły hałas powoduje ogólne osłabienie, szybsze zmęczenie, bezsenność, nerwowość i wreszcie poważne zaburzenia czynności organów wewnętrznych. Ciężko zwłaszcza układ krążenia i układy wyższych czynności nerwowych; notuje się nawet zmiany w strukturze niektórych białek. Ciekawe, czy wszyscy dyrektorzy hałaśliwych fabryk wiedzą, że hałas może zmniejszyć o połowę wydajność pracy, a wyciszenie go tylko o 10 decybeli powoduje pięcioprocentowy wzrost tejże wydajności?

Cywilizacja techniczna jest, niestety, cywilizacją hałaśliwą — i tego zmienić się już nie da. Można natomiast i trzeba walczyć o to, by jak najmniej hałasu docierało do ludzkich uszu, których nie umiemy zatykać tak jak zamykamy oczy, gdy oślepi nas zbyt jaskrawe światło.

Jedną z polskich placówek, w których bada się naukowe problemy walki z hałasem jest Katedra Akustyki Uniwersy-

tetu Poznańskiego. Naukowy punkt widzenia nakazuje przed podjęciem znaczących przedsięwzięć dążyć do zmniejszenia poziomu dźwięku. Gdy więc gdzieś jest za głośno, pracownicy katedry najpierw starają się określić, o ile decybeli hałas przekracza dopuszczalne normy — i jakie wyniki daje jego analiza. Chodzi o to, by wskazać te częstotliwości fal akustycznych — czyli te wysokości dźwięku — które noszą największą energię.

W zależności od rezultatów analizy stosuje się różne metody izolujące i pochłaniające dźwięki. Istnieją oczywiście pewne typowe metody postępowania z najczęściej spotykanymi hałasami, ale zdarzają się także szkodliwe odgłosy o „zakłopotującej” charakterystyce, że trzeba uciekać się do całkowicie oryginalnych opracowań i pomysłów.

Coraz większym problemem staje się dla mieszkańców wielkich miast zgiełk ruchu ulicznego. Katedra Akustyki razem z Zakładem Akustyki warszawskiego Instytutu Techniki Budowlanej opra-

cowuje obecnie tzw. akustyczną mapę Poznania, opartą na pomiarach natężenia hałasu w różnych punktach miasta w różnych porach dnia. Podobne mapy sporządzono już dla Warszawy i Gdańska — dzięki nim można analizować takie zagadnienia, jak np. właściwe usytuowanie budynków w stosunku do niedaleko położonego lotniska, lub do poziomu ruchliwej jezdni. Niestety, mapy te nie wyglądają zachęcająco: w godzinach nasilonego ruchu słyszymy w centrum hałas taki, jaki robi z odległości pięciu metrów silnik motocykla bynajmniej nie cichobieżnego.

Spośród wszystkich ludzi, tylko kosmonauci mogą obawiać się skutków zbyt wielkiej ciszy. Cała reszta przeciętnych ziemian musi jak najszybciej zatroszczyć się o izolację uszu przed rosnącym hałasem własnej cywilizacji. Niestety, na pewno nie zabraknie pracy takim placówkom, jak Katedra Akustyki Uniwersytetu Poznańskiego.

K. F.

Dziś premiera!

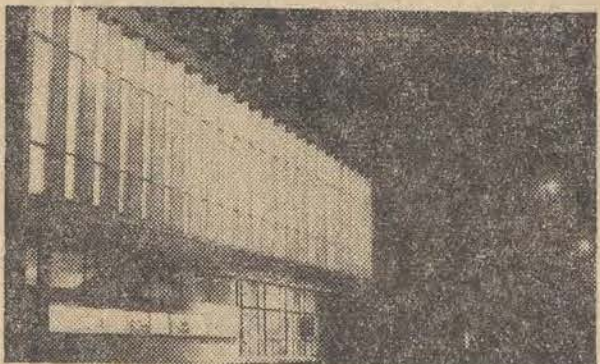


Było z tym kłopotów co niemiara. Kolejne plany przebudowy waliły się jeden za drugim, bo każdemu prawie poruszeniu łopata. Chaotycznie, bezplanowo budowana dawna ulica Cegielińska odsłaniała ciągle nowe tajemnice. Na miejscu obecnego Teatru im. Jaracza stały niegdyś fabryki i inne budowle. Pozostawione po nich fundamenty, nie uwidocznione w żadnych planach, hamowały prace. Kazały obmyślać ciągle nowe jej warianty. Okazało się, że tam, gdzie powinien być piasek, pod powierzchnią ziemi tkwiły lite, betonowe podłoża; z kolei piasek — 300 m sześć, na-



potkano w miejscu najmniej spodziewanym — pod podłogą widowni. Wreszcie jednak, po 3,5 roku od wyprowadzenia się teatru ze starego gmachu, MPRB nr 2 mogło zameldować — budynek gotowy.

I oto jesteśmy w wyremontowanym, prawie nowym gmachu. Kosztowało to wszystko 20 mln zł, ale tak, na laickie oko, przebudowa sownie się opłaciła. Współpracą głównego projektanta — inż. arch. Witolda Millo, projektanta wnętrza mgr Wiesława Głazewskiego i projektanta hallów dla publiczności — doc. Antoniego Starczewskiego przyniosła piękne efekty. Hości miejsc na widowni zmniejszyła się z 680 do 514, ale nie ma już trzeszczących krzesel, widownia zaskłada w wygodnych, obszernych fotelach. Dawną salę widowiskową przypomina tylko efektowny żyrandol.



Mimo radykalnych przeróbek, utrzymano jednak charakter widowni, nawiązującej w ozdobnych szczegółach do stylu lat z przełomu wieku. Urzeka swoistym piękem podświetlona, ceramiczna ściana na I piętrze, prof. A. Starczewskiego.

Pierwsza premiera jest „Irydion” Zygmunta Krasinskiego, w inscenizacji Jerzego Grzegorzewskiego. Aktorów odzwierciedlono na chwilę od orów i oobrosiliśmy, aby oprowadzić nas po przybytku swojej muzy. Reszta obejrzymy dziś wieczorem

Foto: A. Wach

Nasze pogotowie reporterskie

Nocą w MPK liczy się każda minuta

Ulica Dąbrowskiego 23. Rozległy teren Wydziału Drogowego MPK. Godz. 23. Za chwilę ruszą w miasto brygady nocnej zmiany — 20 spawaczy, rowców i monterów awaryjnych.

— Do wczesnych godzin rannych — informuje nas kierownik zmianowy, p. Stanisław Kociak — muszą oni usunąć wszystkie poważniejsze awarie torów.

Świetlica. W dużej, ciepłej sali robotnicy czekają na „przydział” pracy.

— Moja brygada — mówi brygadysta, p. Bolesław Król (24 lata pracy w MPK) — ma za zadanie odśnieżanie i czyszczenie zwrótnic na trasie: Nowotki, Północna, Strykowska, Lagiewnicka, Warszawska, Bałucki Rynek — Limanowskiego.

— Czy zdążycie? — pytamy. — Musimy — odpowiadają p. p. Stanisław Kot i Ignacy Kuśnierek — długoletni pracownicy MPK. Ich w godzinach nocnych często można spotkać. Z widrem, z solą, szufką, haczykiem i nastawiaczem „we druj” oni od zwrótnicy do zwrótnicy...

Brygada musi się spieszyć? Bo brygada na trasę wyjeżdża wozem tramwajowym — z ruchu, który już o godz. 4 rano wyjedzie znowu, tym razem po pasażerów. Kłopoty taborowe odczuwa się również i na zapleczu!!! Telefon. Mówią Pabianice. Na pięci tramwajowej popsuła się zwrótnica. Przerwa w ruchu. Natychmiast udaje się tam brygada awaryjna...

Wśród pracowników nocnej zmiany jest dziś także kierownik Wydziału Drogowego w MPK p. inż. Lucjan Strawa.

— To moja pierwsza praca po studiach — opowiada młody inżynier — absolwent Politechniki Warszawskiej. — Pozostałe prace były trudne, ale pozbiliem swoją pracę i ludzi z którymi nigdy nie chciałbym się rozstać. Wspólnie służymy łódzkiemu społeczeństwu.

Mnie bardzo leży na sercu postęp techniczny i poprawa warunków pracy załogi. Wiele się w tym zakresie ostatnio zmieniło, ale to wszystko ciągle za mało.

Np. — spawalnictwo. Mamy już 5 nowoczesnych samobieżnych wózków z agregatem spawalniczym.

Mówię o zakupionych w NRD „Multicatorach 22”, których nie ma żadne inne MPK w kraju — nawet Warszawa...

Właśnie jedziemy wózkiem na miejsce awarii przy zbiegu ulic Kilińskiego i 8 Marca, gdzie na skrzyżowaniu pękła szyna. Awaria usuna pp. Jerzy Marczak i Zenon Wiktorowski... Dawniej wozem tramwajowym (technicznym) sam dojeżdżał na miejsce awarii trwał bardzo długo. Skomplikowane było także przygotowanie pracy...

— Za wolno do nas — mówi na zakończenie inż. Strawa — wkracza postęp techniczny. Mówią o tym często pracownicy zaplecza. Widzą to przecież także i mieszkańcy naszego miasta, którzy codziennie jeżdżą od lat tymi samymi wozami tramwajowymi!!!

Kulisy szklanego marnotrawstwa

Porzucony słoiczek...

W sklepach spożywczych i warzywnych, w stoiskach gastronomicznych coraz więcej kawałków szklanych — najwięcej w szklanych słoikach i stoiskach. Niemal co dzień gospodyni wraca do domu obciążona szklanymi opakowaniami różnej wielkości, w których znajdują się rozmaite przetwory. Zawartość ich szybko znika i pozostają puste słoje. Co z nimi robić?

Wiele słoje przydaje się w domu. Gospodynie przechowują w nich rozmaite artykuły, a niektóre słoje używają przy własnoręcznym przygotowaniu przetworów na zimno. Nie mamy zupełnie kłopotów z butelkami po mleku, śmietanie, jogurcie. Gdy kupuje się któryś z tych płynów, sprzedawczyni pyta: czy ma pan(i) butelkę? Jeśli nie — dolicza zastaw za opakowanie. Nigdy jednak, jak dotąd, nie spytała jeszcze nikogo w ten sposób przy zakupie musztardy czy majonezu. Cóż więc mamy zrobić z dziesiątkami pustych słoików, zalegających zakamarki naszych mieszkań? Przez długie lata problem ten od czasu do czasu przewija się przez nasze łamy, odnotowywaliśmy już liczne konferencje w tej sprawie, byliśmy świadkami wielu wysiłków, ale efekt jest wciąż niewielki.

Stosunkowo najlepiej wygląda organizacja skupu butelek. Wprawdzie i w tej dziedzinie można by wylizać sporo kłopotów, które muszą pokonać zarówno sprzedawca Pustych butelek, jak prowadzący ich skup, ale jest faktem, że w ubiegłym roku w Łodzi skupiono 23 mln butelek.

Hurtowych odbiorców butelek jest wielu. Należą do nich przede wszystkim wytwórnie win i wódek oraz olejarnie, odcownie i zakłady chemiczne. O wiele gorzej, a często zupełnie źle, przedstawia się sprawa ze skupem słoje.

Jak wynika z danych Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego, który jest koordynatorem akcji skupu o-

pakowań szklanych na terenie całego okręgu — w ub. roku skupiono ok. 1.200 tys. sztuk słoików. Ze skupu słoików — po wzięciu nam przedstawiciel WPHS są ogromne kłopoty. Jest mnóstwo fasonów i pojemności. Na oko niby dwa iden typy słoje, lecz różnią się od siebie wysokością czy średnicą a tym samym i pojemnością. Przy zaliczaniu pokrywek, te różnicowe słoiki lądują się, co powoduje znaczne straty surowca. Stosunkowo najłatwiej zna leże chętnych nabywców na pochodzące ze skupu szklanki po musztardzie i majonezie oraz słoiki zakrepane, ale tych z kolei przynosi się do punktów skupu niewiele.

Skupem butelek zajmuje się u nas wiele instytucji. Para się tym pion PBS Spółem, dyrekcja MHD, Łódzkie Przedś. Handlu Opalem, Przedś. Owoce, Warzywa i Kwiaty, spółdzielnie „Zbieracz” i „Surowiec” a ponad to jeszcze tzw. odzyskiem butelek — wszystkie zakłady gastronomiczne i kawiarnie. Chyba nikogo już nie pominięliśmy, choć o taką omyłkę tu nie trudno. Gdzie kucharek sześć... mówi stare przysłowie...

W sprawie skupu opakowań szklanych, przeprowadziliśmy szereg rozmów z przedstawicielami tych instytucji. A oto co nam powiedziano m. in. w LPHO: Mamy 34 punkty skupu, ale nastawione niemal wyłącznie na butelki. Nie stać nas na prowadzenie skupu słoików, bo dostarczane są w bardzo małych ilościach. Możemy kupować tylko te słoje, na które zawarte zostały umowy z za-

kladami przemysłowymi. Do tej pory zgłosił się do nas tylko jeden chętny nabywca.

Spółdzielnia Pracy „Surowiec”: Nie jesteśmy zainteresowani skupem słoików. Mamy inne zadania, m. in. skup złomu i szmat.

Spółdzielnia „Zbieracz”: Nie interesuje nas skup słoików, bo nie mamy odbiorców. Opakowaniami szklanymi zajmuje się Łódzkie Przedsiębiorstwo Surowców Włóchnych.

Łódzkie Przedś. Surowców Włóchnych: Uważamy, że sprawa skupu opakowań szklanych m. in. słoików powinna być przed wszystkim przedmiotem „Zbieracza” i „Surowca”. My w tym roku po raz pierwszy rozpoczęliśmy skup słoików. Czekamy tylko na „transporterki” poznańskiego Przedś. Surowców Włóchnych. Przyjdą chyba w I kwartale.

Przedsiębiorstwo Warzywa i Owoce: Jak potrzeba to skupujemy także słoje. W tym roku chcemy kupić milion butelek monopolowych, 400 tys. butelek po winie, 100 tys. szklanek po musztardzie i różnych słoików. Zarząd PSS „Spółem”: Nasz plan skupu na rok bieżący wynosi 10.695 tys. sztuk, w tym 100 tys. słoików, w tym 100 tys. słoików po musztardzie i inne słoje — około miliona sztuk. Ogromny popyt notujemy zwłaszcza na szklanki po musztardzie.

Łódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handl. Art. Spoż. i Przem. Gastronomicznego: Na rok bieżący zawarliśmy już umowy na dostawę 195 tys. słoje i mamy nadzieję, że zgłoszą się jeszcze dalsi odbiorcy.

Wypowiedzi są więc różne, często sprzeczne. Wynika z nich, że nie wszyscy chętnie zajmują się skupem opakowań szklanych, zwłaszcza słoików. Dlaczego? Co zrobić, aby ta sprawa ruszyła wreszcie naprzód?

Pełną parą, w interesie gospodarki ogólnonarodowej i poszczególnych obywateli? O tym w następnym artykule.

WACŁAWA KASPRZĄK

W Smardzewie będzie wyciąg narciarski!

Już wkrótce pagórkowate tereny Smardzewa wzbogacone zostaną o wyciąg narciarski. Dzięki pomocy Prezydium RN m. Łodzi z Łódzkiego Funduszu Turystyki i Wypoczynku zakupione zostanie do urządzenia. Obsługą wyciągu zajmować się będą członkowie komisji turystyki narciarskiej PTTK, którzy jak dotychczas w każdy dzień świąteczny organizują na miejscu pogotowie narciarskie, a instruktorzy udzielają wskazówek początkującym.

Smardzew doczeka się nareszcie gospodarza, który zajmie się urządzeniem ośrodka wypoczynkowego w tej miejscowości, posiadającej duże walory turystyczne i rekreacyjne. Sprawą tą zajęła się wczoraj komisja kultury fizycznej i turystyki RN m. Łodzi, i WRN. Proponuje się, aby go spodarzem Smardzewa był Łódzki Ośrodek Turystyki i Wypoczynku. (kas)

Okolicznościowy nadruk „DL”

Już od wczoraj wszystkie listy i kartki pocztowe wychodzące z Łodzi otrzymują w Urzędzie Pocztowo-Telekomunikacyjnym nr 2 obok datownika okolicznościowy nadruk z okazji 25-lecia „Dziennika Łódzkiego” — najstarszej w Łodzi gazety codziennej.

(K)

SPÓD PARAGRAFEM

Leszek Stepien, lat 46, zam. ul. Sienkiewicza 102, po odsiedzeniu jedennastoletniego w sierpniu 1968 r. Jednak pobyt tam nie był dla niego skuteczną formą redukcji, bo wkrótce znów wszedł w konflikt z prawem.

18 czerwca 1969 r. przed baron „Balaton” podszedł do Władysława K. i zapytał, która godzina, a gdy ten spojrzal na

zegarek aby odpowiedzieć, Stepien zerwał mu „Debanę” z ręki i zbiegł.

I tak po raz dwunasty Stepien znalazł się na ławie oskarżonych. Sąd skazał złodzieja-recydywistę na 2 lata pozbawienia wolności, 2 tys. zł grzywny oraz pozbawił go praw publicznych i honorowych praw obywatelskich na trzy lata. (e. o.)

WAŻNE TELEFONY

- Informacja telefoniczna 03
- Straż Pożarna 08
- Pogotowie Ratunkowe 09
- Pogotowie MO 07, 400-00, 500-00

TEATRY

- WIELKI — godz. 17.30 „Cyrulik sewilski” (przedś. zamknięte)
- POWSZECHNY — g. 17 „Płaszcz”
- NOWY — godz. 17 „Życie jest snem”
- MALA SALA — godz. 20 „Mał i żona”
- JARACZA — godz. 19 „Irydion” (przedś. zamknięte)
- JARACZA (w sali Teatru Romantyczności) nieczynny
- TEATR — 7.15 — nieczynny
- OPRETKA — godz. 19 „Skrzydlaty kochanek”
- ARLEKIN — nieczynny
- PINKO — nieczynny

MUZEJA

- HISTORIA WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17
- SZUKI (Włocławskiego 36) — godz. 11-19
- ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) — czynna od godz. 12-18
- HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO — nieczynny
- KATEDRY EWOLUCJONIZMU UL (Park Sienkiewicza) czynna od godz. 10-17

KINA

- BAŁTYK — „Zawodowcy” od lat 14 (USA) godz. 12.30, 15, 17.30, 20
- LUTNIA — „Kleopatra” od lat 14 (USA) godz. 15, 18.30
- POLONIA — „Obcy” od lat 16 (wł.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
- WISLA — „Adolf” od lat 16 (fr.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

CO? GDZIE? KIEDY?

- Homera” od lat 16 (ug.) g. 14.30, 17, 19.30
- MUZA — „Kobieta wąż” od lat 16 (ang.) godz. 16, 18, 20
- OKA — „Morderca na zawołanie” od lat 16 (NRD) godz. 15, 17.30, 20
- POLESIE — „Milion lat przed naszą erą” od lat 14 (ang.) godz. 17, 19
- POPULARNE — „Siedem razy kobieta” od lat 18 (wł.) godz. 15, 17.15, 19.30
- PRZEDWIOSNIE — „Wojna i pokój” cz. IV od lat 14 (radz.) godz. 15.30, 17.45, 20
- POKOJ — „Zemsta hajduków” od lat 16 (rum.) godz. 16, 18, 20
- PIONIER — „Kolumna Trajana” od lat 14 (rum.) godz. 15, 17.30, 20
- REKORD — „273 dni poniżej zer” od lat 11 (pol.) godz. 10, (12.15 — seans zamknięty), „Gra” od lat 18 (pol.) godz. 14.30, 17, 19.30
- ROMA — „Jeziorno flamingów” od lat 7 (meks.) godz. 10, 12, 14, „Dwie mamy, dwóch ojców” od lat 18 (ug.) godz. 16, 18, 20
- SOJUSZ — „Oskar” od lat 16 (fr.) godz. 17, 19
- SWIT — „Włóczęgi północy” od lat 7 (USA) godz. 10, 12, 14, 16, „Cienie zapomnianych przodków” od lat 14 (radz.) godz. 18, 20
- STOKI — „Wyzwanie dla Robin Hooda” od lat 11 (ang.) godz. 16, 18, „Zab za zab” od lat 16 (dunski) godz. 20

Odznaki Honorowe m. Łodzi dla urbanistów

Wczoraj w Prezydium RN m. Łodzi zastępca przewodniczącego Prezydium J. Lorens w obecności członków Prezydium dokonał wręczenia Honorowych Odznak m. Łodzi 5 zastępczym urbanistom: K. Baldowi, B. Niewiarowskiemu, J. Sadowskiemu, T. Sakiewie i J. Samule.

(k)

Udana wycieczka Nasi na „Podwieczorku”



Nasza pierwsza w tym roku wycieczka, zorganizowana z okazji 25-lecia „Dziennika”, wspólnie z „Turystą” do Warszawy na 283 „Podwieczorek przy mikrofonie”, udała się znakomicie. Tym razem większość publiczności na tej imprezie stanowili łodzianie, którzy wraz z grupą radomszczan wypełnili niemal całą salę kawiarnianą warszawskiego „Juniora”. Sympatyczny konferansjer Z. Wiktorczyk powitał serdecznie łodzian nie szczędząc słów uznania dla inicjatywy naszej redakcji i „Turysty”.

W czasie trzygodzinnych występów zobaczyliśmy i usłyszeliśmy popularnych artystów, stałych wykonawców „Podwieczorka”.

Przypominamy, że karty uczestnictwa w wycieczce, która odbędzie się do Warszawy również na „Podwieczorek przy mikrofonie” w dniu 8 lutego, a



Podczas imprezy przedstawicielka „Dziennika” wraz z prezesem „Turysty” M. Pawlakiem wręczyła prezesowi Spółdzielni „Spes” — W. Trojner jubileuszowy proporzec „Dzień także 15 i 22 lutego, można jeszcze nabywać w Spółdzielni „Turysta”, ul. Piotrkowska 5. (W. K.)

Foto — A. Wach

Miasto — swojej młodzieży

Przed kilku dniami dokonano podsumowania rocznych wyników zbiórki na rzecz budowy szkół i internatów w Łodzi. Do 31 grudnia 1969 r. na konta bankowe Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów wpłynęło 49.226 tys. zł. Dzięki ofiarności łodzian jesteśmy w dalszym ciągu w czołówce krajowej.

Zostały również wykonane zaplanowane zadania inwestycyjne: plan finansowy nakładów na potrzeby szkolnictwa w zakresie wyposażenia placówek oświatowo-wychowawczych w pomoce naukowe i inne urządzenia niezbędne do prawidłowego przebiegu i wyników nauczania oraz wychowania.

Łódzki Komitet SFBSII składa ta droga wszystkim łodzianom, którzy przyczynili się do tych osiągnięć, najserdeczniejsze podziękowania. (e. o.)

Co dzień niesie

Koncert z udziałem artystów scen łódzkich prowadzony przez J. Zdrojewskiego — o godz. 18 w 14 Rejonowej Wypożyczalni Książek (Wrzesnieńska 106).

Klub MPiK i „Dziennik Łódzki” zapraszają o godz. 18 na spotkanie z Wojciechem Zukrowskim.

„Henryk Staszewski — kompozycje z lat 1967-69 — wystawa w Muzeum Sztuki przedłużona do połowy lutego. W końcu lutego — wystawa litografii Jes-

pera Johnsa przygotowana przez Museum of Modern Art w Nowym Jorku.

W sali MZDK (Piotrkowska 262) o godz. 16 kolejne spotkanie Łódzkiej Sceny Amatorów. W programie: wykład J. Walde na temat „Perspektywy teatru dramatycznego w ruchu amatorskim” oraz „Pierwsze kroki” w opracu o dramacie L. Pasternaka i teksty E. Zegadłowicza, J. Kuśnierka i J. Prutkowskiego.

LANOWA 129, RZGOWSKA 51, GDAŃSKA 21.

DYŻURY SZPITALI

- I Klinika Pol.-Gin. AM, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — chore z dziedziny Góna.
- II Klinika Pol.-Gin. AM, ul. Sterlinga 13 — chore z dziedziny Śródmieście z rejonowych poradni „K” ul. Nowotki 60 i Kopcińskiego 32.
- Klinika WAM, ul. M. Fornalskiej 37 — chore z dziedziny Polesie i Śródmieście z rej. poradni „K” ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269.
- Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34/36 — chore z dziedziny Bałuty.
- Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 — chore z dziedziny Widzew.
- Chirurgia południe — Szpital im. Pasteura (Wigury 19)
- Chirurgia północ — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
- Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
- Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milonowa 14)
- Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)
- Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
- Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nočna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66. Z dniami 19.1. 1970 r. Stacja Pogotowia Ratunkowego została przeniesiona z ul. Łęczyńskiej 6 do własnej siedziby przy ul. Sienkiewicza 137.

Mariaż fachowości i społecznej

o latach wyraźnych braków i niedostatków, zagęszcza się ostatnio w Łodzi sieć bibliotek rejonowych: mamy ich już 75 — przy czym najwięcej posiadają ich Bałuty. Wiele z nich (co niestety nie stanowi jeszcze reguły) mieści się w nowoczesnych, lub specjalnie do tego celu adaptowanych lokalach. Ale ważne jest nie tylko to, ile mamy bibliotek publicznych, lecz również: z jakim rezultatem one pracują, jaki jest ich wkład w upowszechnianie czytelnictwa.

Do wyróżniających się należy VII Biblioteka Rejonowa dla Dorosłych przy ul. Rzgowskiej 33. Posiada ona 16.760 woluminów, z których korzysta 3.375 czytelników — przeważnie ze środowiska robotniczego. Ma też swoją wymowę fakt, że pożyteczność literatury popularno-naukowej, wynosi w minionym roku 35 proc. w stosunku do literatury pięknej, przy czym procent ten wzrasta z roku na rok.

Biblioteka ta jest nie tylko wypożyczal-

inicjatywy

nią książek, ale prowadzi również — i to na różnych płaszczyznach — pożyteczne akcje oświatowe. Organizuje wystawy, odczyty na różne tematy, spotkania z literatami (z Koprowskim, Piechalem, Biłskim i innymi), z aktorami, działaczami społecznymi i gospodarzami terenu — członkami Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź — Górna.

Pracująca tu od 14 lat kierowniczka biblioteki Jadwiga Chmielewska (wyróżniona za swoją działalność Złotym Krzyżem Zasługi), mówiąc o wielopłaszczyznowej działalności kierowanej przez nią placówki dodaje:

— Ostatnią naszą nowością jest stworzenie zespołu dyskusyjnego w Kole Pracy Biblioteki. Co miesiąc dyskutuje

on nad książkami najbardziej aktualnymi — a więc obecnie książkami tematycznymi związanymi ze 100-leciem urodzin Lenina. Bierzymy udział we wszystkich konkursach Ogólnopolskiego Turnieju Czytelniczego ZMS. Upowszechniamy również idee Konkursu Recytatorskiego. Muszę też dodać, że choć pracujące ze mną bibliotekarki mają fachowe wykształcenie, niemniej biorą udział w szkoleniach organizowanych przez Bibliotekę im. Waryńskiego oraz naszą bibliotekę dzielnicową.

Do sukcesów VII Biblioteki Rejonowej przyczynia się również dobra współpraca zawodowych bibliotekarek z tzw. czynnikami społecznymi.

Działalność biblioteki dynamizuje zorgani-zowane tu koleje jej przyjaciół, w których wiele inicjatyw wykazują W. Madaj, L. Hoffman, T. Mucha, i inni. Członkowie tego koła nie tylko udział we wszystkich imprezach, lecz również pomagają bibliotekarkom w rozlicznych pracach technicznych, dbają o estetykę lokalu, wspomagają placówkę własnymi funduszami.

M. JAGOSZEWSKI



Powieść o ziemi łódzkiej

W Prez. WRN wręczono wczoraj nagrody w konkursie na powieść o ziemi łódzkiej. Pierwszą nagrodę nie przyznano, dwie drugie otrzymał: Ryszard Bieńkowski („Sypała brzezina złota, czerwienia”) i Edward Góra („Po deszczu zielen”). III — Danuta Bieńkowska („Piękna niezajoma”), wyróżnienia — Eugeniusz Iwanicki, Edward Koczyński i Mieczysław Olszowski.

Na zdjęciu — laureaci w rozmowie z przewodniczącym Prez. WRN Cz. Sadowskim i kierownikiem Wyd. Kultury Prez. WRN — A. Fudała.

Foto: A. WACH

Sztalugowe dzieła projektantów tkanin

W przemyśle bawełnianym pracuje w Łodzi 55 artystów projektantów tkanin i kolorystów zatrudnionych w Centr. Laboratorium Przem. Bawełn. bądź też w poszczególnych zakładach pracy. Ich też jest zadaniem, że tkaniny nasze stają się coraz bardziej estetyczne. CLPB organizuje co miesiąc szkolenie projektantów i techników, na którym omawia się kierunki mody oraz nowe propozycje w zakresie wzornictwa. Niezależnie od tego rokrocznie CLPB organizuje 2-tygodniowe plenery, aby po pra-

cy w zamkniętych lokalach projektanci mogli w obcowaniu z naturą odświeżyć wrażliwość na kolor.

Plenery takie odbywają się co roku w innej miejscowości. Ostatnio zorganizowano je we wrześniu w Sandomierzu z udziałem 70 osób. Plon pracy — ok. 100 obrazów zaprezentowano ostatnio w CLPB (Milionowa 2).

Ponieważ twórcami wystawionych tu obrazów są zarówno malarze zawodowi, jak i amatorzy, poziom ekspozycji nie jest wyrównany — niemniej

impreza zasługuje na pochwałę. Krzyżują się tu różne kierunki i szkoły malarskie, przy czym dominuje różnorodnie do traktowany realizm. Tematyką nie dominuje pejzaż i architektura.

Całość świadczy dowodnie o

pięknych ambicjach artystów zatrudnionych w CLPB, którzy aczkolwiek przeciętnie pracą zawodową, tęsknią za tym, aże by od czasu do czasu zrobić wypad w krainę sztuki przez wielkie „S” i to z uznania godnym rezultatem! M. J.

Pośmiertna wystawa prac S. Skierskiego

Niektóre (podkreślam; niektóre) z obrazów Samuela Skierskiego są nieledwie dra-

matyczne w zderzeniach swoich plam i kolorów. Mistyk powiedziałby nawet, że twórca komponował je jak gdyby w przecuciu swojej przedwczesnej śmierci...

Jednakże sam Skierski nie był nigdy mistykiem. Holdował dwóm pasjom: malarstwu i sportowi.

Do pierwej interesujący jest jego dorobek artystyczny. Natomiast pasja druga stała się powodem tragicznej śmierci artysty. Po licznych, brawurowych wyprawach w wysokie góry zginął w r. 1968, rozbiwszy się o skały wschodniej ściany Mont Blanc. Miał wówczas zaledwie 26 lat.

O jego umiłowaniu gór i zamieszaniu do włości po nich świadczy chociażby tylko tytuły wielu obrazów, rysunków i grafiki eksponowanych obecnie w Salonie Sztuki Współczesnej. Brzmia one: „Alpiniści”, „Taternicy”, „Brazowe góry”, „Narcizy”, „Pejzaż Chamonix-Taconaz”, „Lawa”, „Pejzaż Morskiego Oka”, „Opowieść sportowa” itd.

Jego oleje i rysunki, a także grafiki wykonane w najroz-

Udane „Pierwsze kroki”

Teatr „100 Krzesel” przy MZDK „Wiśniarzy” istnieje już od 10 lat. Dorobił się swego miejsca w życiu kulturalnym miasta, pozyskał sympatyki i... przeciwników. Ci ostatni zwłaszcza mają za złe upieranie się przy formie teatru dramatycznego, zarezerwowanej jakoby wyłącznie dla teatrów zawodowych. Zespół „100 Krzesel” raz po raz wychodzi z tych zarzutów obronną ręką („Tania”, „Młodość ojców”, „Niemy”, „Wesele Jigara”). Do listy sukcesów dołączył w październiku premierę „Pierwszych kroków” Leona Pasternaka przygotowaną na konkurs

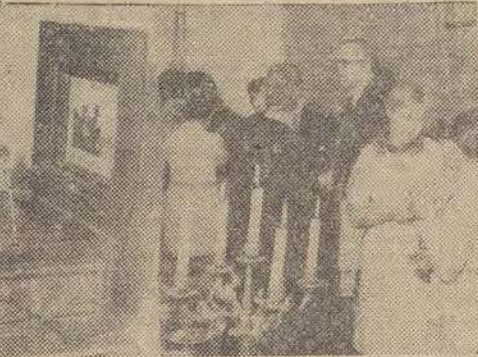
teatrów amatorskich, zorganizowany w Roku Lenińskiego, którego pierwsze eliminacje mają się odbyć na przełomie stycznia i lutego br.

Akcja „Pierwszych kroków” toczy się w niewielkim lubelskim miasteczku, tuż po wywołaniu tej części Polski. Bohaterami są ludzie, których łączą czynny udział w walce z hitlerowcami, a dzieła postawy polityczne i moralne. Najmniejszą stroną sztuki Pasternaka są przekonywujące nakreślone sylwetki poszczególnych bohaterów. Reżyser — Krystyna Henczowa wykorzystała ten atut, obsadzając cennie główne role. Kapitana Rosłana (ps. „Sierotka”) byłego dowódcę oddziału partyzanckiego AL, a w dramacie — kapitana WP, czuwającego nad spokojem miasteczka, gra Zdzisław Szczepański (z zawodu nauczyciel historii). Jego adiutantem i prawą ręką jest kapral Bury, jeszcze jedno wcielenie dzielnego prostego żołnierza. Prezentuje go na scenie Witold Szamajewski (z zawodu prywatnym inżynierem chemik). Obok tej dwójki rolę godną odnotowania jest porucznik Bystry (Marek Maciejewski — nauczyciel wf). Cały zespół teatru „Stu Krzesel” prezentuje wyrównany poziom.

Spektakl interesujący, dobrze grany, nie jest jednak wolny od pewnych mankamentów. Trwa bez przerwy, bieżące dwie godziny, co trochę męczy nawet najprzychylniejszą publiczność. Warto by chyba skrócić m. in. mocno rozbudowaną sekwencję teatru w teatrze, bowiem odwraca ona na długi czas uwagę widza od zasadniczych wątków dramatycznych. Są to jednak drobne tylko uchybienia.

L. HOSZOWSKA

W nowym klubie



W podziemiach domu przy ul. Piotrkowskiej 88 (pod Salonem Sztuki Współczesnej) otwarta została Piwnica-Klub ZPAP. Autorem pięknej, stylowej wnętrza, jest Andrzej Pukaczewski. Na razie otwarcie miało tylko charakter oficjalny, ale za kilka dni, kiedy uporządkowane zostanie otoczenie klubu, stanie się on miejscem spotkań środowiska twórców naszego miasta.

Foto A. WACH

ZAOCZNE KURSY dla TKACZY I PRZĘDZARZY, przygotowujące do egzaminu na tytuł wykwalifikowanego **ROBOTNIKA i MISTRZA.** Informacje i zapisy w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego w Łodzi, ul. Łąkowa 4. Tel. 289-05, wewn. 67 i 69.

OGŁOSZENIA DROBNE

CIECHOCINEK — plac z prawem budowy oraz 1 ha działki pięknie położonej (przedmieście) na dającej się pod budowę obiektu dla instytucji — sprzedam. Danisiewicz, Bydgoszcz, Świerczewskiego 16/5 619 k

HOMEK jednorodzinny lub 2 pokoje w miejscowości podłódzkiej kupie. Oferty „81927” Prasa, Piotrkowska 96

HOMEK jednorodzinny (do 100.000) kupie. Oferty „819228” Prasa, Piotrkowska 96

WŁOSY kupuje fryzjer, Kilińskiego 193 81471 g

DOBBERMANY — szczenięta rodowodowe sprzedam. Łódź, Broniewskiego 32, m. 9, blok 70

BLAM z łapek karakulowych — kupie. Oferty „81890” Prasa, Piotrkowska 96

„SYRENE 104” sprzedam. Odbiór w „Motocyście”. Oferty „82102” Prasa, Piotrkowska 96

MAGISTER poszukuje po koju sublokatorskiego z wygodami. Oferty „81935” Prasa, Piotrkowska 96

PRZEMYSŁ — centrum, 3 pokoje, kuchnię, balkon, I piętro zamienie na podobne w Łodzi. Warunki do omówienia. Władimir Dąbrowski, Przemysł, ul. Tysiąclecia 11 m. 8 81860 g

NIEMIECKI, rosyjski — Keppa, Wigury 12, front, II wejście 80775 g

UCZNIOM zaniedbanym pomaga w nauce magistr. Nawrot 13-8, front, III piętro 81979 g

MATEMATYKA, fizyka mgr Niepokojczycki, tel. 533-20 81788 g

MATEMATYKA 272-85 — Balcerek 81294 g

SPAWANIE bloków, głowie samochodowych — wszystkich typów, o skomplikowanych pęknięciach, wykonuje Zakład Spawalniczy Łask, ul. Konopnickiej 11, tel. 444, Smolny 81722

POMOC do półrocznego dziecka potrzebna. Jarańcza 38 m. 9. Wiadomość po godz. 16 82052 g

AUTOMOBILKLUB prowadzi kursy samochodowe wszystkich kategorii oraz sobotnio-niedzielne. Zapisy: ul. Przybyszewskiego 73 godz. 16-20, tel. 497-07, ul. Tuwima 15 godz. 8-20, tel. 246-62, 221-39 355 k

NOWOCZESNY krój damski, dziecięcy opanujesz pod gwarancją. Wynalazek Mechlńskiej. Nawrot 32. 80910 g

SUKNIE ślubne wypożyczam. Wypożyczalnia, Piotrkowska 38, Walczak

PRAGNIĘZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz. „Ve nus”, Koszalin, Kolejowa 7, Świdroh. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy 351 k

RONDO Tibowa, pokój z kuchnią, garaż, bloki, za miastem na dwa pokoje w blokach. Tel. 443-76 Po 17 82063 g

MŁODA — wykształcenie średnie ekonomiczne, poszukuje pracy. Oferty „81933” Prasa, Piotrkowska 96

FRYZJERKA wykwalifikowana potrzebna. Praca stała. Tel. 342-38

POMOC domowa z gotowaniem potrzebna. Wynagrodzenie wysokie. Huto ra 18 m. 1 82099 g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA działu gospodarki materiałowej z wyższym wykształceniem ekonomicznym i znajomością zagadnień finansowo-księgowych zatrudnia z terenu m. Łodzi Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Józefa Niedzielskiego „Textilpol” w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział spraw osobowych i szkolenia zawodowego Łódź, ul. Kopeńskiego 31d w godz. 7,15-15,15. 688-k

MONTERÓW samochodowych zatrudni z terenu m. Łodzi Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS i Oddział w Łodzi. Praca na trzy zmiany. Wynagrodzenie wg akordu zespołowego. Zgłoszenia przyjmuje Samodzielna Sekcja Kadry, I piętro, pokój 3, Łódź, ul. Worcelia 17/13. 697-k

2 LEKARZY specjalistów w pełnym wymiarze godzin na następujące stanowiska:

— **KIEROWNIKA** działu metodyczno-organizacyjnego, wymagana specjalizacja z zakresu organizacji ochrony zdrowia, **KIEROWNIKA** poradni neurologicznej, wymagany II stopień specjalizacji w tym zakresie, przyjmie zaraz Zespół Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznych w Łodzi ul. Roosevelta 18. Warunki pracy i płacy do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje referat kadr codziennie w godz. 10-14, ul. Roosevelta 18, III piętro, pokój nr 62, tel. 889-32. Zespół Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznych zastrzega sobie prawo wyboru kandydatów. 334-k

PRACOWNIKA z wykształceniem ekonomicznym ze znajomością zagadnień finansowo-księgowych w budownictwie na stanowisko starszego inspektora do wydziału księgowości i rewizji, **PRACOWNIKA** z wykształceniem wyższym ekonomicznym i praktyką w księgowości w służbach kontrolno-rewizyjnych na stanowisko starszego rewidenta — kierownika zespołu rewizji, **INŻYNIERÓW** z praktyką w budownictwie na stanowiska starszych inspektorów do wydziału techniki i projektowania i do wydziału produkcji, **INŻYNIERA** z praktyką w budownictwie na stanowisko kierownika branżowego ośrodka organizacji i normowania pracy zatrudni z terenu m. Łodzi Zjednoczenie Budownictwa Województwa Łódzkiego w Łodzi, ul. Lipowa 81. Zgłoszenia przyjmuje wydział organizacji i kadr w Łodzi, Lipowa 81, Uposażenie wg Uchwały 132 Rady Ministrów.

ZŁADOWACZY, ROBOTNIKÓW kompostowni, **MASZYNISTÓW** koparek, **MONTERÓW** samochodowych, **ROBOTNIKÓW** w magazynach zatrudni natychmiast z terenu m. Łodzi Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr ul. Tokarzewskiego 2, tel. 502-36, 580-40-41-42-43 w godz. 7-15. 608-k

MGR INŻ. ODZIEŻOWCA — na samodzielny stanowisko zatrudni z terenu m. Łodzi Branżowy Ośrodek Postępu Technicznego Usług Odzieżowych w Łodzi, ul. Wrześnińska 110, tel. 576-13. Warunki płacy i pracy do omówienia. 584-k

UNIEWAŻNIENIE

Inspektorat Miejski PZU w Łodzi unieważnia następujące nr nr polis:

NW/66 od nr 409492-500 — ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków,

KO/93 od nr 103074-075 — ubezpieczenie mieszkań,

OC od nr 253818-825 — ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej,

AC od nr 42131-130 — ubezpieczenie pojazdów samochodowych od uszkodzeń Auto-Casco,

Kwity od nr 443539-540c.

Inspektorat prosi posiadaczy w/wym. polis o zgłoszenie się z nimi w biurze Inspektoratu, al. Kościuszki 57, I piętro, pokój 13, celem ich wymiany. 638-k

U KOGO ZGAŚNIE ŚWIATŁO

1. W dniu 28. I. 1970 r. w godz. od 6,30 do 16, ulice: Żelców, Zapustna, Kieratowa, Zabieniec, Krynicka, Stomiana, Pablanka i Samopomocy.

2. W dniach od 28. I. do 3. II. 1970 r. w godz. j.w. ulice: Próchnika od nr 1 do 11 i Zachodnia nr 59, 60.

3. W dniach od 29 do 31. I. 1970 r. w godz. j.w. ulica: Czaplę.

4. W dniu 1. II. 1970 r. w godz. j.w. ulice: Kąkolowa, Żywiczna, Traktorowa od Chłopskiej do Duńskiej, Chłopska, Koprowa, Cepowa, Zabieniec i Sierpowa.

5. W dniach od 2 do 4. II. 1970 r. w godz. j.w. ulice: Jaskółcza, Mrówcza, Szczygła i Przepiorcza. 707-k

PRZETARG

Spółdzielnia Pracy „Przyszłość Robotnicza” w Łodzi, ul. Piotrkowska 105 ogłasza przetarg nieograniczony na samochód m-ki „Zuk” IS 15-55, stopień zużycia 80 proc., cena wywoławcza 14.200 złotych. Przetarg odbędzie się w dniu 9 lutego 1970 roku w siedzibie spółdzielni, Łódź, ul. Piotrkowska 105, III piętro o godz. 10. Pojazd można oglądać w dniach od 3 do 6 lutego br. w godz. 9-13 przy ulicy Nawrot 20. Wadium w wysokości 10 proc. wartości pojazdu należy wpłacić do dnia 7 lutego br. w kasie spółdzielni przy ul. Piotrkowskiej 105. 639-k

OKAZJA OKAZJA OKAZJA OKAZJA

Wyprzedaż z BONIFIKATĄ!

SKLEP DOMU SPRZEDAŻY WYSYŁKOWEJ w ŁODZI, ul. BOJOWNIKÓW GETTA WARSZAWSKIEGO nr 5 (boczna od ul. Franciszkańskiej nr 29)

W OKRESIE od 16 STYCZNIA do 28 LUTEGO 1970 r. SPRZEDAJE PO OBNIŻONEJ CENIE:

UBRANIA MĘSKIE z elany, **-o 30 proc.**

SPÓDNICE DAMSKIE z elany, **-o 30 proc.**

PŁASZCZYKI DZIECIĘCE **-o 35 proc.**

MARYNARKI MĘSKIE laminowane **-o 35 proc.**

UBRANKA CHŁOPIĘCE **-o 35 proc.**

OKAZJA OKAZJA OKAZJA OKAZJA

RADIO i TV

WTOREK, 27 STYCZANIA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.10 Publicystyka międzynarodowa. 8.15 Muzyka klasyczna. 8.44 Koncert reklamowy. 9.00 Z dawnej muzyki francuskiej. 9.40 Dla przedszkol. „Kto jest czarodziejem” — słuch. 10.00 Wiad. 10.05 „Noce i dnie” pow. M. Dąbrowskiej. 10.25 W rytmie marszowym. 10.50 Surowiec niemal uniwersalny — aud. St. Malinowskiego. 11.00 Dla klasy III liceum i technikum „Literatura międzywojenna”. 11.30 Polskie mel. lud. 11.49 Rodzice a dziecko. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert z polonezem. 12.45 Rolnicy kwadrans. 13.00 Z ulubionych oper tek. 13.20 (L) Koncert ork. mandolinistów LRPR pd. E. Ciukczy z udziałem solistów. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Tropami ludzi i pieśni. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Z nowych operowych nagrań znakomitego tenora Maria del Monaco. 16.30 Popołudnie z młodzieżą. 17.00 Feleton muz. 18.00 Wiad. 18.05 Mój program na antenie. 18.45 Zapowiedź dnia następnego. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Dla domu i dla ciebie. 19.30 Koncert życzeń. 20.00 Dziennik wiecz. 20.25 Rytm nie tylko dla młodych. 20.47 Kronika sport. 21.00 Przegląd wydarzeń ekonomicznych. 21.20 „Eksperyment” słuch. 22.20 Po raz pierwszy na antenie. 22.50 Wiązanka mel. 23.00 Dziennik. 23.10 Przegląd i poglądy. 23.20 Transkrypcje polskich piosenek gra zespół J. Miliana. 23.40 Melodie taneczne. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 „Świat i my”. 8.55 Chwila muzyki. 9.00 Gra Polska Kapela p. d. F. Dzierżanowski. 9.30 Wiad. 9.35 Z życia Związku Radziec. 9.55 Na różnych instrumentach. 10.25 Parnasik. 10.55 Z twórczości neoromantyków. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 „Z kraju i ze świata”. 12.25 Pieśni

TOTO-LOTEK

10, 12, 18, 34, 41, 44

dot. 47

Końcówka banderoli 1813

„KUKULECZKA”

5, 7, 16, 30, 31, 32

dot. 18

F. Nowowiejskiego. 12.45 (L) „Lódzka wolna”. 13.10 (L) Repertaz. 13.30 (L) Spiewająca dueta. 13.40 „Zapowiada się piękny dzień”, fragm. pow. S. Szmajewskiej. 14.00 Wiad. 14.05 Czego chcemy słuchamy. 14.20 „Surzyżowskie Hamasie”. 14.45 „Błękitna sztafeta”. 15.00 Koncert popoł. 15.35 Stoleczne aktualności muz. 16.00 Wiad. 16.05 Gorące rytmy. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) „Godzina w miłym klimacie”. 18.10 (L) Radioreklama. 18.20 Widnokrąg. 19.00 Przegląd wydarzeń — Echo dnia. 19.15 Lekcja jez. ang. 19.30 Wieczór literat. 22.00 „Z kraju i ze świata”. 22.27 Wiad. sport. i wyniki Total. Sport. 22.30 Poeseleki refleksje. 22.45 Gra trio A. Matysza Kowicza. 23.00 Muzyka tan. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

17.00 Program wiecz. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Rycerz nieistniejący” — odc. pow. Italo Calvino. 17.40 Engelbert Humperdinck. 18.00 Ekspressem przez świat. 18.05 24 lekcja jez. angiel. 18.20 Powrót Milesa Davisa. 18.55 Herbatka przy samowarze. 19.15 Barok w muzyce. 19.35 Prezentacje — magazyn słowno — muz. 20.20 Nowe, nowsze i najnowsze. 21.00 Od zachodu do wschodu słońca. 21.20 Głosy wydarte zapomnieniu — Conchita Supervia. 21.40 Na poboczu wielkiej polityki. 21.50 Wolfgang Amadeusz Mozart — „Wesele Figara”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Maria Koterbska. 22.15 „Ogniem i mieczem” — H. Sienkiewicza. 22.45 Przeboje z Atlantyku. 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje Aleksandra Śląska. 23.05 Barok w muzyce. 23.45 Program na drodze. 23.50 Na dobranoc gra zespół Kyriakos.

TELEWIZJA

9.00 Dla szkół: Język polski dla klas II licealnych: Cyprjan Norwid — Pierścien wielkiej damy (W). 9.30 „Kryptonim Daniela” — film fab. prod. czechosł. (W). 10.55 Dla szkół: Język polski dla klas V i VI: O miejsce wśród ludzi — Prawdomówność (z Łodzi). 12.00 „Sztuka drukowanego słowa” — z cyklu: Wybieramy zawód (Kat.) 12.45 Przystosowanie rolnicze — Nawozy wapniowe (z Łodzi). 13.55 Przystosowanie rolnicze — Nawozy wapniowe (z Łodzi). 16.20 Program dnia (L). 16.25 Wiad. dnia (L). 16.40 Dziennik (W). 16.50 Telewizyjny Ekran Młodych (W-wa i Kraków). 18.45 Kurs na Labrador — reportaż z Gdańska (Gdańsk). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 W 25 rocznicę wyzwolenia Śląska i Zagłębia — Koncert Ze społu Estradowego Północnej Grupy Wojsk Radzieckich pod dyr. Aleksandra Zarkowa (Katowice). Po koncercie ok. 21.30 „Testament” — polski film telewizyjny (W). 22.00 Dziennik (W). 22.15 Program na jutro (W).

Osiągnięcia i nowe plany okręgu łódzkiego ZPAP

W dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie okręgu łódzkiego ZPAP, na którym obecni byli m. in. Z. Włodarczyk — kierownik Wydz. Nauki i Kultury KE PZPR, oraz A. Kuskak — kierownik Wydz. Propagandy KW PZPR, Przewodniczył I. Pierzgański. Jest to związek twórczy, lieczny i ruchliwy. W skład jego wchodzi 527 artystów plastyków łódzkich działających w 5 sekcjach, z których najliczniejsza jest sekcja projektowania przemysłowego (256 osób).

Nowy metropolita Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego

W dniach od 21 do 24 stycznia br. odbyła się w Warszawie sesja soboru biskupów Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, na której podjęto uchwały o znaczeniu ogólnokościelnym. 21 stycznia w katedrze metropolitalnej dokonano nominacji kanonicznej, a dnia następnego konsekracji księdza archimandryty Aleksandra Jaroszuksa na biskupa lubelskiego, sufragana archidiecezji warszawsko-bielskiej. 24 stycznia sobór dokonał wyboru biskupa Bazylego Doroszkiewicza, dotychczasowego ordynariusza prawosławnej diecezji wrocławsko-szczecińskiej, na wakatujące stanowisko metropolity — głowy Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego.

UWAGA, KANDYDACY na WYŻSZE UCZELNIE i do TECHNIKÓW! UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZMS w ŁODZI

organizuje: 5-miesięczne kursy przygotowawcze — na wyższe uczelnie (studia dzienne, wieczorowe i zaoczne), do klas I techników 5- i 3-letnich dla pracujących wszystkich specjalności. Kursy rozpoczynają się od 2 lutego 1970 roku. Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat UR ZMS, ul. PIOTRKOWSKA 262, tel. 614-54 codziennie oprócz sobót w godz. 10-18.

USA zamierzają sprzedać Izraelowi partię samolotów F-4

Dziennik „New York Times” informuje o amerykańskich planach zwiększenia dostaw sprzętu wojskowego dla Izraela. Powołując się na wypowiedzi przedstawicieli Departamentu Stanu, waszyngtoński korespondent dziennika pisze, że obecnie Waszyngton zastawia się nad możliwością dodatkowych dostaw sprzętu wojskowego, o który proszą premier Izraela Golda Meir podczas swej ostatniej wizyty w USA. Korespondent pisze, że rząd Stanów Zjednoczonych prawdopodobnie podejmie decyzję zwiększenia pomocy wojskowej dla Izraela, w tym także sprzedaży Izraelowi

jeszcze 24 samolotów odrzutowych „F-4” i innego sprzętu. Na usprawiedliwienie swoich decyzji amerykańscy protektorzy Tel-Awiwu przytaczają twierdzenie propagandy izraelskiej, że sprzedaż francuskich samolotów Libii narusza równowagę militarną na Bliskim Wschodzie.

Seminarium filmoznawcze

ZMS organizuje od kilku już lat akcję pn. „Kino 900 tys.”, dyskusyjne kluby filmowe i zajęcia z Wiedzy o filmie w wiecowych szkołach aktywno. Ostatnio ZW ZMS i Garnizon wy Klub Oficerski przy współpracy z PWSFTiF oraz Zakładem Wiedzy o Filmie UL zorganizowały Studium Filmoznawcze. Ma ono przygotować aktywno ZMS z terenu województwa do szerokiego stosowania filmu w pracy kulturalno-oświatowej.

Pierwsze zajęcia seminaryjne odbyły się wczoraj. W programie miesięcznych spotkań, o-bok wykładów znajdują się ćwiczenia praktyczne oraz pokazy wybitnych filmów. (Hosz.)

Tkaniny jedwabne z ZPJ im. Wróblewskiego wycofane z handlu

Minister handlu wewnętrznego wydał przedsiębiorstwom handlowym zakaz sprzedaży i zakupu niedopiętych, ze względu na nadmierną kurczliwość, tkanin jedwabnych (o symbolach J 240 i J 243 Z), produkowanych w Zakładach Przemysłu Jedwabniczego im. W. Wróblewskiego w Łodzi.

Zakaz dotyczy również konfekcji uszytej z wymienionych materiałów. Po zakończeniu postępowania reklamacyjnego i ewentualnym usunięciu wad lub obniżeniu ceny zakwestionowane wyroby mogą być przeznaczane ponownie do obrotu.

Z sądu

OSTATNI Z GANGU SKAZANY NA 15 LAT WIĘZIENIA

Z końcem ub. roku przed Sądem Wojewódzkim stanął członek niebezpiecznego gangu bandyckiego, który w okresie od 3 lutego 1968 r. do 11 lutego 1969 r. dokonał włamań i rabunków w 26 różnych obiektach na terenie województwa łódzkiego, kieleckiego i opolskiego oraz w innych rejonach kraju. W czasie włamań złupem szafki stały się różnego rodzaju towary na sumę ponad 175 tys. złotych, a zniszczenia dokonane w czasie rabunków przekroczyły 16 tys. zł.

Na czele niebezpiecznej grupy bandyckiej stali dwaj mieszkańcy Sulejowa Ryszard i Henryk Pietrasowie. W nocy z 17 na 18 listopada 1968 r., pod czas włamania do Liceum Wychowawczyń Przeszkol w Łodzi, przy ul. Dzielany, zamordowany został dozorca tego obiektu Jan Achmirowicz. Sąd wymierzył wszystkim członkom bandy kary wieloletniego więzienia (H. Pietras skazany został na 8 lat, H. Filipowski na 5 lat, A. Jankowski na 3 lata więzienia).

Jako ostatni z groźnego gangu, stanął przed sądem jego przywódca, 20-letni Ryszard Pietras, który w czasie włamania do łódzkiej szkoły zamordował żelaznym wieszakiem starożytnego dozorę. Sąd wymierzył zabójcy karę 15 lat więzienia skazując go ponadto na 15 tys. złotych grzywny, przepadek mienia w całości i 5-letni okres utraty praw obywatelskich. Na rzecz poszkodowanych instytucji zasądono od oskarżonego odszkodowanie. (M. KR.)

Robert SZYRMERA

pracownika PP „Delikatesy” w Łodzi i zasłużonego pracownika handlu

Zonie i Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia składają:

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP PZPR ORAZ KOLEŻANKI I KOLEŻY

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy złożyli dowody pamięci, a w szczególności Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Radzie Robotniczej Zakładu Energetycznego Łódzkiego Miasto oraz najbliższym współpracownikom i przyjaciołom, którzy bez reszty oddali swój trud i wzięli udział w pogrzebie mojego męża, naszego Brata i Szwagra

Jana SMIAŁKA

składa podziękowanie ZONA Z RODZINA

Kol. mgr. WŁADYSŁAWOWI MAŁOLEPSZEMU — głównemu księgowemu LZG — Kawiarni wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają: DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA ORAZ KOLEŻANKI I KOLEŻY z LZG — KAWIARNI

Z. Zeydler-Zborowski



— Czy ma pan jeszcze jakieś pytanie, panie poruczniku? — Tak. Chciałbym wiedzieć, czy nie istnieje możliwość, że denatka została najpierw otruta, a dopiero później uduszona? — Nic nie wskazuje na działanie jakiegokolwiek trucizny. — A na czym pan opiera twierdzenie, że została uduszona tym sznurkiem? — To nie jest twierdzenie. To przypuszczenie. Zupełnie wyraźny ślad na szyi odpowiada szerokości temu sznurkowi. — Mógł być, oczywiście jakiś inny przedmiot, pasek czy wstążka, ale właśnie sznurkowi pozostała w samochodzie. Czy ma pan jeszcze jakieś pytania? Bardzo się śpieszę. — Nie. Dziękuję. Sekcja dostarczy nam szczegółowych danych. — Lekarz wsiadł do wozu i odjechał. — Woliński wziął pod rękę Kociubę. — No i co z tym? — Nic. Zupełnie zbarniałem. Byłem pewny, że zastaniemy tu trupa Klaudii. * * * — Trzeba natychmiast odszukać właściciela „Mercedesa” — polecił Płotowski. — Wiem, gdzie on mieszka — rzekł Kociuba. — Byłem kiedyś u niego. — Byliście u niego? — zdziwił się Płotowski. — W jakim charakterze? — Kociuba zmieszkał się. — W charakterze gościa. Odbywała się tam mała zabawa, ale... — Major przerwał mu niecierpliwie. — Mniejsza z tym. Dobrze się składa, że znać jego adres. Pojedziecie z porucznikiem Wolińskim. — Po co ma jechać kolega Woliński? — zaoponował Kociuba. — Sam dam sobie radę. Czy tego facet przywiezie do komendy? — Najpierw przesiadajcie go na miejsce, a potem przywieźcie tutaj. Będzie zaskoczony wasza wizyta. Trzeba go zaraz przesłu-

chać, zanim zdaży przygotować sobie jakąś wersję. — Czy mogę jechać bez Wolińskiego? — Płotowski pomyślał chwilę. — Dobrze. Jedźcie sami. Znaćcie Wołoszyńskiego, może tak będzie lepiej. — I Kociuba polechał. — W drodze omówiali rozmowę, którą miał przeprowadzić z naręczonym Justyną. Nie wierzył, żeby on był sprawcą morderstwa. Wołoszyński był zbyt inteligentny, aby zamordować i trupa zostawić w swoim wozie. — Kociuba tak był zaobserwowany myślami, że ani się spostrzegł, kiedy zajęli na miejsce. Kazał zaciekać kierowcy w pobliżu, sam zaś poszedł do domu stojącego w ogrodzie. — Luksusowa willa wydała mu się tym razem o wiele mniej luksusowa. Ściany były odrapane i przyozdobione dużymi wilgotnymi plamami. Możliwie jak najciszej otworzył furtkę. Wszedł na kamienny ganek i zadzwonił. — Drzwi otworzyły się prawie natychmiast, zupełnie tak, jakby ktoś czekał na dzwonek. — Na twarzy Wołoszyńskiego malowało się nie ukrywane zdziwienie. Zaraz jednak zdołał się na uprzejmy uśmiech. — A, pan Franciszek... Proszę, proszę... Cóż pana do mnie sprowadza? Ma pan wyjątkowo szczęście, że o tej porze zastał mnie pan w domu. To tylko dlatego, że pospuł mi się telewizor i sprowadziłem fachowców, aby go naprawili. Nie znoszę popustych sprzętów. Szkoła, że pan telefonicznie nie zapowiedział wizyty. — Ja zupełnie przypadkowo... — Przepraszam, że tak bez uprzedzenia... — Nie nie szkodzi. Bardzo mi miło pana widzieć. — Wszedł do małego gabinetu. Wołoszyński wskazał fotele. — Proszę, niech pan siada. Napicie się pan czegoś? — Kociuba potrząsnął głową. (27) (Dalszy ciąg nastąpi)

W dniu 24 stycznia 1970 r. zmarła najdroższa Zonia i Matka w wieku lat 88

Helena Kieras

z domu Grzanka Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi 28. I. br. o godz. 15.30 z domu przedpo-grzebowego na Cmentarzu Komunalnym w Łodzi, o czym zawiadamiamy znajomych i przyjaciół Zmarłej, pogrążeni w głębokim żalu

MAŻ, SYN, SYNOWA i POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 25 stycznia 1970 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 61

Joanna Dworczyk

z domu Kunka Pogrzeb odbędzie się 28 stycznia br. o godz. 15 na cmentarzu na Garzewie, o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim smutku

MAŻ, CORKA, SYN, SYNOWA, ZIEC, WNUCZKI i POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 25 stycznia 1970 r. zmarł, przeżywszy lat 85 najukochańszy Maż, Ojciec, Teść, Dziadzius i Pradziadzius

Józef Małolepszy

Pogrzeb odbędzie się 28 stycznia br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej 156, o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim żalu

ZONA, CORKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIECOWIE, WNUKI i PRAWNUKI

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-28. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80, 341-10, listów i interwencji 343-80 (rekwizytów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty rocznie 150 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.